Nr 85. Kraków, 15 Kwietnia — Czwartek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dwerskiego, Wieruchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: **w Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com

Kraków 14 kwietnia.

Najlepsze światło na wszelkie domysły o zjeździe weneckim, rzuciła berlińska *Post* swym artykułem: „Czy jest wojna za pasem?", który zaniepokoił całą Europę. Były w nim zwiastuny burzy, którym uwierzyć trudno, wzruszenie też wywołane krótko trwało, ale wśród nich błyskawica oświeciła nagle i ukazała rzeczywistość położenia podczas spotkania się Cesarza Austryackiego z Królem Włoskim. Przy świetle tej błyskawicy spostrzegł każdy stanowczo to, czego nie można było widzieć z pewnością przy świetle elektrycznem illuminacyi i milionach puszczanych rac. Przekonała Europę *Post*, że nie było w Wenecyi ręki wszechwładnego kanclerza.

Powiedzieliśmy już dawniej z powodu kwestyi wschodniej, że teraz nie ma kwestyi europejskiej, jest tylko kwestya niemiecka. W każdej sprawie pytać naprzód wypadało, chcąc sobie z niej zdać sprawę, *où est la Prusse?* Owoż zdaje się, że podobno od Sadowy, a niezawodnie od Sedanu, zjazd wenecki był pierwszym w Europie wypadkiem, w którym pytanie to było zbytecznem, bo nastąpił on bez wpływu Prus, i odbył się nie pod ich patronatem, zgoła, nie było przy nim Prus.

Przyznać się musimy, że domyślaliśmy się tego, i pod tem wrażeniem pisaliśmy poprzednio o zjeździe weneckim. Nie zdziwił nas nawet artykuł w *Post*, albowiem zapewniano nas dawniej, że książe Bismark odebrawszy prawie równocześnie raport posła z Rzymu p. Keudella, donoszący mu o wymijającej odpowiedzi włoskiej w rozmowie z p. Visconti-Venosta co do zmiany ustawy gwarancyjnej względem Papieża, i wiadomość o zamiarze Cesarza Franciszka Józefa oddania wizyty Królowi Wiktorowi Emanuelowi w Wenecyi, miał wyrzec tylko te wyrazy: *also bis zum Krieg.* Nie miały one naturalnie znaczyć wojny, ale tylko postanowienie kanclerza, że nie ustąpi od swego planu aż do ostateczności, ale co w nich było aż nadto widoczne, że w spotkaniu tem panujących nie miały Niemcy udziału.

Było to zaprawdę dosyć, aby wywołać nieukontentowanie, jakie z Berlina zjazdowi temu towarzyszyło, i niepokoiło wszystkich stronników władzy kanclerskiej. Starali się oni koniecznie nadać spotkaniu Monarchów znaczenie, jakoby było tylko dopełnieniem zjazdu berlińskiego trzech Cesarzów. Napróżno; niezadowolenie w Berlinie wzrastało. Europa od lat kilku tak dalece słuchała rozkazów z Berlina, i tylko według nich się kierowała, okazywała się tak uległą, tak czułą i nawet trwożliwą przed każdem żądaniem niemieckiem, iż pojąć łatwo zdziwienie w tak wszechwładnym kierowniku całej polityki, gdy coś takiego zaszło, jak ów zjazd w Wenecyi, choć nie przeciw Prusom, ale bez Prus. Wyrazem tego zdziwienia było niezadowolenie odbijające się w całej prasie, i mimowolnie nadające wypadkowi temu większe jeszcze, bo polityczne znaczenie, a sprowadzające naturalnie najróżnorodniejsze domysły.

Nie sądzimy wszakże bynajmniej, aby artykuł berlińskiej gazety, który był ostatecznym wyrazem tego nieukontentowania, rzucając w zaniepokojoną Europę pogróżkę wojny, miał być jakiemkolwiem echem przytoczonych powyżej słów kanclerza, za których zresztą autentyczność zaręczać nie chcemy. Organ kanclerski odsuwający łaskawie tę groźbę, dowodzi tego dostatecznie. Tłómaczymy sobie tę rzecz inaczej. Zjazd wenecki wypadł w chwili, kiedy projekt ujęcia papieztwa w warunki między-narodowe dyktowane przez Prusy, nie był powszechnie przyjęty; gdzie teorye kanclerza o odpowiedzialności państwa za intencye nawet każdego z poddanych w sporze z Belgią, wywoływały silną w opinii publicznej opozycyę, zgoła, gdzie wolność europejska zdawała się spostrzegać, że cięży na niej dłoń despotyczna, ukrywająca się pod płaszczem walki z kościołem, i śmielej zaczęła przemawiać. Na widok więc Europy okazującej pewne zachcianki odzyskania dawnej niepodległości i odszukania straconej równowagi, opiekun jej wszechmocny ks. Bismark użył podobnego na nią środka, jaki mu się zawsze udaje w innej niemniej ważnej dla niego sferze. Parlament jest dla niego narzędziem do utrzymania w pełni władzy wewnętrznej: Europa od lat kilku jest warsztatem dla potęgi zewnętrznej. Gdy parlament ma zachcianki opozycyjne, kanclerz grozi dymisyą i otrzymuje natychmiast wotum zaufania. Europa, ów parlament rządów, któremi kierował na największą Niemiec chwałę, dawała, jak mówimy, lekkie znaki niezawisłości, przypomniał jej wszechwładny *leader* swoją siłę, i zagroził wojną. To uczynił, zdaniem naszem, dziennik *Post*, oczekując wotum zaufania od Europy, to jest powolności. *Nordd. allg. Ztg* przytem dodała, że obawiać się nie ma powodu, bo stosunki między-narodowe nie są jeszcze tak groźne — to ma ułatwić Europie pokłon.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 13 kwietnia.

(E). Na piątkowem posiedzeniu koła polskiego ułożono listę członków komisyi, mającej zbadać czynności wydziału krajowego. Wybór tej komisyi wczoraj dowiódł jednak, że mimo uchwały koła co do jej składu nie było zgody w sejmie. Świadczy o tem rozbicie głosów podczas wyborów. Za pierwszem głosowaniem uzyskali na 92 głosujących pp. Chrzanowski 82 głosów, Hoszard 64, Dunajewski 56, Weissmann 47, Gniewosz 49; reszta głosów była rozstrzeloną. Największą ich liczbę niżej absolutnej większości mieli ks. Zawadowski 42 i ks. Halka 40. Drugie głosowanie jeszcze dosadniej wykazało rozbicie głosów. Na 103 głosujących nikt nie otrzymał absolutnej większości; najwięcej zaś głosów mieli pp. Antoniewicz 44, Sławiński 35, Höppen 34, Zyblikiewicz 33. W trzeciem głosowaniu (ściślejszem) uzyskał na 87 głosujących p. Sławiński głosów 45, a więc jeden głos nad absolutną większość. Ściślejsze zaś głosowanie między p. Höppenem a Zyblikiewiczem, którzy mieli o kilka głosów niżej absolutnej większości nie przyszło do skutku, ponieważ zabrakło kompletu potrzebnego. Z wielką ciekawością wyglądają dokończenia aktu wyborczego, który przybrał charakter walki o usunięcie Dra Zyblikiewicza z komisyi, mającej zbadać czynności Wydziału krajowego, gdyż bardzo silnie agitowano przeciw jego wyborowi.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia jest pomiędzy innemi także wniosek Wydziału krajowego o pomnożenie sił pomocniczych z powodu oddania Sejmowi nadzoru nad zakładowym majątkiem gmin. Znaczne zwiększenie czynności Wydziału krajowego, jakie nastąpić musi w skutek tej noweli do ustawy gminnej, spowodowało Wydział do wniosku o pomnożenie liczby urzędników Wydziału krajowego a to w dziale konceptowym o dwóch sekretarzy, a w dziale rachunkowym o czterech adjunktów. Natomiast proponuje Wydział zwinięcie dwóch posad adjunktów w oddziale kasowym. Wydatek z tego zwiększenia sił wynikły, wynosi 7,600 złr.

Projekt rządowy o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych zawiera postanowienie, iż spory podlegające patentowi z r. 1853 w wykupnie i regulacyi służebnictw, o których przed dniem 1-go stycznia 1876 r. nie zgłoszono się u właściwej władzy, mają być wytoczone przed właściwem sądem według postępowania sumarycznego, jeżeli chodzi o ustalenie stosunków prywatno prawnych, które § 34 powołanego patentu przekazano komisyi krajowej (§ 1.). Sądy mają udzielać prawomocne orzeczenia, i zawarte ugody Namiestnictwu jako krajowej komisyi serwitutowej (§ 2.). O wykupnie i regulacyi praw, które według § 1 ustalono zostały lub nie są sporne, orzekać mają nadal organa dotąd dla spraw tego rodzaju istniejące. (§ 3.). Spory o naruszenie posiadania takich praw wytoczone być mają przed sądem (§ 4.). Orzeczenia wydane przez organa do wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych, które według § 1 należą zawsze jeszcze do ich kompetencyj niemogą być i nadal zakwestyonowane w drodze sądowej (§ 5.).

Wiedeń 13 kwietnia.

(J. H.) Żelazny kanclerz zadaje więc ostatni atout w walce siły państwa przeciw kościołowi katolickiemu. Jeżeli tę walkę dotychczas można było prowadzić na drodze konstytucyjnej, to od chwili przyjęcia ustaw przedłożonych sejmowi przez rząd pruski ustałaby ta możliwość, bo ustawy wspomnione znaczą ni mniej ni więcej, jak zniesienie wszelkich przywilejów, ostatniej resztki autonomii kościoła katolickiego. Kto, jak książę Bismark, przywykł do tak szybkich rezultatów, nie dziw, że powolna szermierka na polu parlamentarnem i konstytucyjnem musiała mu się już naprzykrzyć. Zniecierpliwiony kanclerz powiada tedy: Wy biskupi i prałaci, co nie uznajecie Boga państwa, co nie chcecie odstąpić od zasad waszego kościoła, sprzeciwiającego się ustawom państwa, nie zasługujecie na prawa, których wam państwo udzieliło w ciągu setek lat. Staliście się niegodnymi ich i dla tego odbieram je. Degraduję was i wasz kościół niżej jeszcze aniżeli do rzędu stowarzyszenia, bo nie wolno wam na przyszłość samoistnie urządzać nawet wewnętrznych stosunków waszego kościoła. Nie śmiecie więcej sami, jak wam dotychczas wolno było, mianować duchownych waszych. Mianowanie ich do mnie, do państwa należy. A jeżeli który z was w sprawach kościelnych uzna potrzebę zniesienia się z przełożonym duchownym, z biskupem, lub Papieżem, to ja, państwo, mam prawo rozstrzygnąć, czy ta sprawa kościelna, względem której chcecie zasięgnąć rady od przełożonego, istotnie wymaga zawiadomienia go: w przeciwnym razie nie wolno wam znosić się ze sobą.

To jest treść przedłożenia pruskiego, obejmującego zaledwie siedm wierszy: znosi się § 15 konstytucyi państwa tyczący się samorządu kościoła, zarówno § 16 dozwalający zniesienia się z przełożonym duchownym, a tak samo i § 18 o prawie nominacyi duchownych.

Już więc zniszczenie całéj instytucyi kościelnéj zagraża katolicyzmowi w Niemczech, a jeżeli tę zmianę konstytucyi nazwałem poprzednio ostatnim atoutem, to dalej rozważywszy, nie można jej jeszcze poczytać za ostatni akt kulturo-historycznego dramatu wprowadzonego na scenę przez ks. kanclerza. Płytko pojmuje rzeczy, kto walkę Kościoła z Bismarkiem bierze za walkę dogmatów i konserwatyzmu religijnego przeciw postępowi ducha nowoczesnego, czyli raczej kto Bismarka uważa za reprezentanta i obrońcę tej wolności ducha. Bismark zawsze był i jest konserwatystą najczystszej wody. Zniszczenie Kościoła, żywiołu konserwatywnego nigdy nie było programowym punktem polityki pruskiej. Zwalenie przeto Kościoła jako instytutucyi konserwatywnej, ni jest wcale zamierzonem. Wojnę wypowiedzianą Kościołowi prowadzi się wprawdzie pod hasłem liberalizmu, ale naiwnym byłby polityk, któryby sądził, że Bismark jest mężem powołanym do obrony wolności ducha i postępu przeciw przewadze Kościoła, słowem, że sprężyną polityki pruskiej w obec Kościoła jest jakaś błędna czy niebłędna — idea. Tu chodzi poprostu o tak zwaną *Machtfrage.* Mąż stanu w rodzaju ks. kanclerza nigdy jeszcze dla samej idei, gdyby takowa w niedalekiej przyszłości miała być zrealizowaną, nie stawił tyle na kartę, nigdy tyle nie ryzykował, co obecnie Prusy, głośno wypowiadając wojnę katolicyzmowi na śmierć lub życie. Niebawem przeto ukażą się prawdziwe kontury i wystąpią w dotychczasowych zarysach, do czego dąży Bismark; przedmiot jego życzeń przybiera kształt realny i stanie się hasłem Niemiec: kościół narodowy.

Paryż 9 kwietnia.

(B.) Polityczne wiadomości wewnętrzne ograniczają się tylko do rozpraw rad departamentowych i mów wypowiadanych przy ich otwarciu, bądź przez prezesów tych rad bądź przez prefektów odpowiadających na zagajenia prezesowskie. W większéj części rad te zagajenia wypowiadane były w tonie bardzo politycznym, komentującym nową konstytucyę. Z téj przyczyny wielu prefektów prosiło o zapisanie protestu przeciw politycznym tendencyom tych rad, które w zasadzie posiadają tylko kompetencyę administracyjną, znajdujemy też i między nimi ludzi, którzy w odpowiedziach swoich uważali sobie za obowiązek poprzeć republikanckie poglądy prezesów jak np. pp. Fournès prefekt Sabaudyi i André prefekt Isery. Organa prawicy potępiają to mieszanie się rad do kwestyi konstytucyjnéj, a przecież w moc téj konstytucyi, rady stanowią ciała wyborcze dla wyboru senatorów, a wybory takie politycznemi być muszą. Bardzo przeto jest prawdopodobną wiadomość, jaką podaje jeden z dzisiejszych dzienników o zasłyszanem od Buffeta poleceniu danem prefektom, którzy go prosili o instrukcyę co do sposobu postępowania względem rad jeneralnych, a zamkniętem w tych słowach: *laissez faire, laissez dire.*

W miarę jak gabinet przechodzi do praktyki, różnice w opiniach i pochodzeniu jego członków, zdają się niknąć, a cały gabinet przybiera coraz to wydatniejszą barwę liberalną. Wicehrabia Meaux, ów członek prawicy umiarkowanéj tak niemile dotąd widziany w gabinecie przez republikanów, okólnikiem, zamieszczonym w wczorajszym *Journal Officiel*, a wystosowanym do prezesów Izb handlowych, i prezesów Izb rolnictwa sztuk i rzemiosł, zjednał sobie sympatye całéj tej strony Izby. W okólniku tym przewidującym bliski termin unieważnienia traktatów handlowych i nawigacyjnych z różnemi państwami Europy (30go czerwca 1877), zaprasza Izby rzeczone do obradowania nad ekonomicznemi warunkami najstosowniéj mogącemi zadośćuczynić interesom ekonomicznym właściwych im działów narodowego bogactwa. „Rząd oświadcza minister, nie może już dzisiaj, jak to niegdyś czyniono, wytknąć sobie z góry i bez poprzedniego zasięgnięcia zdania Izb, odpowiedniéj drogi postępowania." Obywatelska ta liberalność ministra rolnictwa i handlu nikogo zadziwić nie może; kto miał zaszczyt być przyjętym za zięcia przez nieodżałowanéj pamięci hr. de Montalembert, można być pewnym, że wniesie do swego politycznego żywota choćby część tylko tego ducha rozumnéj a poważnéj wolności jaka odznaczała jednego z najwybitniejszych a najgorliwszych przyjaciół Polski.

Na radzie ministrów dzisiejszéj ma być rozstrzygniętą sprawa częściowych wyborów. Na tem zakończyć można dzisiejszą kronikę wiadomości politycznych, zapełnioną przeważnie roztrząsaniem not dyplomatycznych wymienionych między Prusami i Belgią. Ponieważ nota brukselska pozostała dotąd bez echa z Berlina, wnoszą ogólnie, że sprawa już w zasadzie jest zakończoną, a w całéj téj sprawie zestawionéj obok wymagań pruskich względem Włoch i wolności Papieża, dopatrują się tylko tak zwanych *balons d'essai* przeznaczonych do oznaczenia kierunku wiatrów: że zaś wiatry te nie bardzo przychylnemi dla uroszczeń pruskich się okazały, sądzą, że ks. Bismark na później schowa swoją pretensyę wymuszenia od całéj Europy udziału w walce jaką podniósł przeciw kościołowi.

Dzień wczorajszy w wielkim świecie przedstawiał dużo zajęcia. Po południu pod prezydencyą kardynała de Bonnechose arcyb. Roueńskiego odbyło się doroczne zebranie towarzystwa pomocy rozbitkom morskim. Oprócz członków zarządu wszystkie znakomitości z marynarki zasiadały w tem zebraniu gorąco poruszonem przemową kardynała, który uwydatnił znaczenie moralne i patryotyczne stowarzyszenia, a powszechnemi oklaskami przyjęto właściciela łodzi, rybaka, imieniem Réné Meilhard, któremu kardynał doręczył złoty medal jaki za liczne ocalenia od ministra marynarki przeznaczonym mu został. Zwykle o téj porze spokojna część arystokratycznego Paryża, *faubourg St. Germain* zwana, dzięki temu zebraniu przez parę godzin bardzo ożywioną była. Wieczorem w pałacu Elizejskim był obiad dla kawalerów złotego runa, przy którym zasiedli też: królowa Izabella, książęta Nemours, Aumale, Montpensier, hr. Aquila, margr. Molins, ks. Noailles, ks. Orłow, hr. Apponyi, ks. Hohenlohe, hr. de la Vega, kaw. Nigra, ks. Decazes, Harcourt, itp. osobistości z wielkiego świata przeważnie dyplomatycznego.

Wieczorem także paryscy dziennikarze zebrali się w ogrodzie Mabille dla osądzenia sporu pomiędzy akrobatą Hoctus, który armatnią kulę pochwytuje rękami i Piotrem Veron, redaktorem *Charivari*, który utrzymywał, że kulę tę wyrzuca z armaty nie nabój prochu, ale ukryta sprężyna. Widze oglądali i badali armatę, w któréj żadnéj sprężyny, żadnego przyrządu, żadnego nawet śladu takiegoż nie znaleziono. A gdy po pierwszym wystrzale kula strzaskała deskę, widze przyglądali się sposobowi, w jaki powtórnie armata nabitą została i nie dostrzegli żadnéj od poprzedniego naboju różnicy, zaś w chwili wystrzału Hoctus jak zwykle kulę rękami pochwycił. P. Veron jest przeto uznanym za pobitego w zakładzie, a dziś pozostaje już jedno tylko domniemywanie, bądź o różnicy w ilości prochu użytego w drugim naboju, bądź może o różnicy składu samego prochu, do którego można by domieszać coś takiego, coby nie zmniejszając wielkości naboju, zmniejszało jego siłę. Nieobecność Verona na doświadczeniu pozwala się domyślać, że spór ten raz jeszcze podniesionym będzie w tem już zmienionem znaczeniu.

Kair 31 marca.

Ciekawe przechodzi koleje tutejsza reforma sądowa. Od trzech miesięcy mamy kilkudziesięciu sędziów, mamy trzy trybunały i apelacyę, mamy nawet pięknie drukowany nowy kodeks cywilny, ale tymczasem jurysdykcya konsularna ma swoją moc prawną, i zapewne do przyszłego nowego roku *statu quo* potrwa. Spodziewano się, że nowe ministeryum francuskie kwestyę reformy wprowadzi natychmiast do Izby i usunie prędko wszystkie dotychczasowe trudności. Wprawdzie p. Decazes osobiście jest bardzo przychylny zmianom w kapitulacyach, ale nie wszyscy koledzy podzielają jego zdanie, a ministeryum nie oparte na bardzo pewnym gruncie, nie chciało rozpoczynać swéj dzia-

---

Część literacko-artystyczna.

Z KRAKOWA.

Jak w historyi tak i w naturze, w życiu politycznem i w życiu społecznem najdotkliwszą, najbardziej nużącą bywa pora przejściowa. W wielkiem gospodarstwie historyi najnieszczęśliwszemi bywają te pokolenia co rzucone między epoki świata walącego się w gruzy i świata niezaczynającego się jeszcze budować, zwracają się z żalem i miłością ku znikającej przeszłości a idą popychane mimowolnie z nieufnością i obawą ku jakiemuś mglistemu i chaotycznemu przeobrażeniu. Nigdy też więcej niepada ofiar bez nadziei, nigdy zwątpienie silniej nieowłada, niż w takich chwilach przełomu. Coś podobnego powtarza się corocznie w przyrodzie i życiu społecznem, w tym roku zaś spóźnionej wiosny dłużej, niż zwykle trwa stan ten przejściowy błotnisto-mglisty. Jak w serwisie Mickiewiczowskim w „Panu Tadeuszu" znikła już z ziemi biała powłoka, cóż kiedy się zieloność nieukazała dotąd. Ruch miejski ustaje, skoncentrowane życie towarzyskie czy literackie zdwojone w czasie zimy, już wszystkich znużyło, wszyscy czegoś wyglądają, oczekują; politycy kombinują wojnę, gospodarze urodzaj, lekarze przepisują kuracye kąpielowe służące za tło do projektów podróży i wycieczek: ale dyplomacya, agronomia i medycyna czekają na powrót wiosny, co ma rozwiązać ich problemata. Gustaw z „Ślubów panieńskich" wyliczając przyjemności żniw w lecie, siewów w jesieni, i tych długich zimowych wieczorów, zgoła tych „przyjemności o każdej porze," zasnął dopiero, gdy doszedł do wiosny, mówiąc: „a i na wiosnę także tam coś bywa." I niewiadomo czy pod tę porę długiego dnia o szaro-żółtem oświetleniu uciekać z miasta na wieś, gdzie się już skończyły polowania w lasach a nierozpoczęły roboty w polu — czy ze wsi do miasta, gdzie się także już skończyły polowania na inną zwierzynę w salonach.

Z obowiązku naszego i stanowiska kronikarskiego wolimy nawet niesłusznie osławioną porę ogórkową, niżli porę błotnistą, zwłaszcza, że nieumiemy wzorem innych feiletonistów użytkować błota miasto inkaustu, wolimy nawet od tej ingredyencyi przymięszać czasem kwasu ogórkowego do naszego kałamarza. Przyznano nawet świeżo naszemu dziennikowi wraz z całą partyą krakowską tę zaletę, że umiemy szanować naszych przeciwników i gdy dołki pod kim kopiemy, to gdy w nie wpadnie, oddajemy mu hołdy pogrzebowe. Rzeczywiście, co to za przebiegłość tej partyi krakowskiej i *Czasu*, że dołki kopiąc pod innymi, sama wbrew przysłowiu w nie niewpada, co to za zręczna hipokryzya *Czasu*, że intrygując podstępnie, gdy się intryga powiedzie umie smutną zrobić minę i pierwszy oddać sprawiedliwość ofiarze swych knowań. Intrygi, kopanie dołków, podstępy — a potem honorowe pogrzeby: gotowibyśmy uwierzyć w potęgę naszego dziennika, który to wszystko miał zdziałać, bo z takiem głębokiem przekonaniem pewien organ lwowski o tem zapewnia. Cóż kiedy ta smutna mina tak go mało kosztuje, bo o intrygach niewie ani się ich nawet domyśla!..

I to darmo, już podobno nigdy przekonać nie zdołamy publicystyki lwowskiej, że w polityce dziennik nasz nie zna osobistości, że w całym kraju nie ma nikogo, pod kimbyśmy dołki kopali, a nikogo, kogobyśmy wynosili. I dziwny też to stosunek demokratycznej partyi lwowskiej i arystokratycznej partyi krakowskiej. Tam wszystko rozstrzyga się o osoby, o obalenie lub bezwzględną a niezręczną obronę pewnych imion, dzienniki jak stronnictwa rozdzielają się jak na dawnych sejmikach według klientieli rodów. Możnowładcze spory przedłuża demokratyczna tendencya, czy to zwracając całą usilność na strącenie i sponiewieranie tego lub innego historycznego nazwiska, albo też podejmując się wrzekomo oczyszczania tarczy herbowej, choćby ona nie była splamioną. Arystokratyczny Kraków wołać musi do demokratycznego Lwowa: zapomnijcie o osobistościach i rodach, nie wznawiajcie zmory możnowładczych zapasów, które tylko dzięki tym harcom dziennikarskim, przesuwają się jak *fata morgana*, bo już nie istnieją w rzeczywistości; nie wyciągajcie ze starego arsenału sztandarów familijnych, aby się o nie po dawnemu z nową zawziętością spierać, dbajcie o rzecz a nie o osoby, którym najgorszą oddajecie usługę zarówno waszą reklamą niezręczną, jak waszą potwarzą. Dawniejsza klientela szlachecka dobywała szabel na sejmach i sejmikach, kiedy się możnowładcy poróżnili między sobą — dzisiaj zaś, choć nie ma cienia antagonizmu u góry, to na dole demokratyczna klientela dziennikarska rąbie się na pióra, ale zawsze o jakieś historyczne nazwisko; za lub przeciw, wszystko jedno, prasa jedynie afirmuje owe możnowładcze tradycye, często bez żadnego udziału tych, w imię których walka się toczy.

Otóż z Krakowa zrobiliśmy małą ekskursyę do sejmikującego i polemizującego Lwowa, a ponieważ w tej części dziennika wyrzekamy się raz na zawsze polityki, a wymijać zwykliśmy o ile możności polemikę, przeto jakby za expiacyę powyższego zboczenia wezwiemy czytelników naszych na pielgrzymkę do Jasnej Góry, choćby nam miano zarzucić, że miasto krakowskich nowin puszczamy się na wędrówki. Wszak przy zbliżającej się porze letniej i wyszukiwaniu miejsc wycieczek, dobrze przypomnieć, że Kraków tak zbliżony do Częstochowy, że nie ma już ani takich jak dawniej przeszkód paszportowych, ani wielkich trudów dla chcących zwiedzić to polskie *Loretto.*

Prawda, że mimo kolei żelaznej, zbliżającej i tak nieodległą przestrzeń między Częstochową a Krakowem, tę przestrzeń, którą niegdyś najpierw oczyścił Czarniecki od wroga — to jednak droga do Częstochowy może się zawsze nazywać pielgrzymką, dzięki licznym i długim przestankom.

Pielgrzymka ta kolejowa bodaj czy nie uciążliwsza niż piesza pielgrzymka pątników, którzy idą kompaniami z krzyżem i chorągwią, śpiewając pieśni pobożne przez całą drogę, utrzymują ducha w jednym religijnym nastroju. Jadąc koleją do Częstochowy, utrzymać tego nastroju, tego skupienia niepodobna, bo miasto pieśni pobożnych w czasie parogodzinnych przestanków na granicy i innych stacyach, gwar stykającego się na piaskach Szczakowy świata rosyjskiego ze światem niemiecko-żydowskim wprawia w bolesną zadumę. Nie bez przyczyny wybrać musiano na drogi krzyżowe między trzema działami dawnej Polski tę pustynię, w której nie ma już nawet kamienia na kamieniu, ale tylko wielka kupa piasku żółtego. Pustynią kończy się kultura germańska, od pustyni zaczyna się świat rosyjski. Polska została wymazaną nie tylko z kart politycznych Europy, nie istnieje ona także na mapach kolejowych. Jakoż przejezdni słysząc do granicy szwargot po większej części pruskich żydów, a potem nagle uderzeni czerwonemi koszulami rosyjskich posługaczy na komorze, mongolskiemi rysami żandarmów w długich płaszczach i pikelhaubach, mogliby tutaj zapomnieć zupełnie, że są w tej Polsce, o której wiele pięknych rzeczy mówi historya. Ilekroć tę granicę przejeżdżamy, zawsze nas zadziwia to usiłowanie, aby na pierwszym zaraz kroku przy wstępie na terytoryum państwa rosyjskiego stawiać herkulesowe słupy odrębnej cywilizacyi, a raczej odrębnego barbarzyństwa. Demonstracyjnie, że tak powiemy, prezentuje się Rosya Europie wśród tych piasków, zapełniwszy dworzec typami wielkoruskimi lub mongolskimi różnego czynu, od posługacza aż do wyższych urzędników i oficerów; demonstracyjnie swego wyłącznego systemu paszportowego i policyjnego przestrzega tutaj.

Zanim cokolwiek polskiego przypomni przeszłość, wszystko tu przeraża przy samym wstępie tą grozą państwa białego Cara — a pewni jesteśmy, że każda komora graniczna w Finlandyi lub na Syberyi, nie wygląda inaczej jak w Maczkach. A jednak część słowiańskiego charakteru skłonnego do naśladownictwa przebija się zawsze obok tej tendencyi do odrębności; drobny szczegół to, ale charakterystyczny: do wojny prusko-francuskiej uwijały się tutaj *kepi* na wzór francuskich, dziś wszystko zastąpiły pikelhauby pruskie.

Wszystkie te smutne i wstrętne myśli mają czas owładnąć duszę, bo przestrzeń kilkomilową od Trzebini do Ząbkowic przebywa się więcej stojąc, niż jadąc. Jestli to zmowa kolei austryackich z koleją warszawsko-wiedeńską, aby przejazd ten uczynić jak najprzykrzejszem. Ze strony kolei austryackich byłby to objaw patryotyczny, aby wszyscy opuszczający granice państwa rakuskiego, tem bardziej żałowali swobód i wygód, jakich używa podróżny w Austryi, natomiast ze strony rosyjskiej jest to wyraźna dążność, aby przybywający mieli znów czas rozważać straszną potęgę białego Cara, wyrytą na każdem obliczu mundurowych, czyli mówiąc po rosyjsku na każdej roży.

Skracając zbyt znaną i nużącą drogę, a chcąc wrócić jeszcze do Krakowa, niemożemy jednak powstrzymać się od podzielenia się kilką wrażeniami Jasnej Góry, które dla wielu mogą być przypomnieniem, dla innych zachętą.

Schludne miasteczko u podnóżu Jasnej Góry rozłożyło się w znak krzyża, gdyż składają go tylko dwie przecinające się ulice, z których jedna zamienia się w piękną aleję lipową i biegnie aż do podnóża widnej zdala wysmukłej wieżycy kościoła N

łalności od podnoszenia kwestyi, która mogłaby znaleść poparcie większości w Izbie, ale któréj przeciwną jest opinia publiczna we Francyi.

We włoskim parlamencie reforma nie napotka, jak pisałem, żadnéj trudności i już dawno projekt nowéj ustawy mógłby znaleść i potwierdzenie senatu i sankcyę korony, lecz znowu p. Visconti-Venosta nie chce brać na swoją odpowiedzialność pierwszego w téj mierze kroku, a raczéj woli po za plecami Francyi przystąpić do zmian kapitulacyjnych, Francya która im się najdłużéj opierała, dzisiaj ma wziąść inicyatywę i pierwsza zrobić tak ważne ustępstwa na korzyść Egiptu. Czy osłabianie stosunku zależności Chediwa od Konstantynopola przyniesie korzyść Francyi, to przyszłość pokaże, ale jeżeli dyplomacya francuska nie grzeszyła bystrością za czasów cesarstwa, to dzisiaj jeszcze dziwniejszéj i trudniejszéj do zrozumienia trzyma się polityki.

W tych dniach ostatnich zniesiono pocztę francuską w Kairze. Fakt to niewiele znaczący, ale sposób, w jaki traktowano jedno jeszcze z pierwszorzędnych państw europejskich, najlepiej dowodzi, że Egipt ma potężnych opiekunów, którzy pozwalają mu odgrywać rolę państwa silnego i niezależnego, kiedy idzie o upokorzenie Francyi. Termin umowy pocztowéj między Francyą i Egiptem nadchodził, Chediw odmówił przedłużenia go i bez uwiadomienia nawet, w dniu oznaczonym zatrzymał pocztę francuską w Aleksandryi. Konsulat zawinił, że nie przewidział tego energicznego kroku i wystawił własny rząd na przegraną i upokorzenie, a kolonię francuską na zawód i straty materyalne. Ściśle biorąc, rząd egipski był w swojem prawie, ale jeżeli między prywatnemi osobami prawo rozstrzygać musi, gdy do kompromisu strony przyjść nie mogą, to w dyplomatycznych nieporozumieniach, państwa starają się nie dopuścić tych ostatecznych kroków. Cóż dopiero, gdy jedną stronę przedstawia Francya a z drugiéj stoi Egipt? Minister spraw zagranicznych powinien był zawiadomić konsulat francuski o postanowieniu rządu i nie narażać się na oziębienie stosunków z państwem, które, lubo osłabione i zgnębione, nie utraciło jednak jeszcze swego znaczenia. Przed czterema laty innéj byłby się trzymał polityki wicekról i jego ministrowie.

Dla tego, że p. Bismark uśmiecha się protekcyonalnie, a książę Gorczakow przychylnie ku Nilowi spogląda, Egiptowi się zdaje, że Francya wykreślona z karty europejskiéj i że można zupełnie na nią nie zwracać uwagi. W reformie sądowéj, tak bardzo upragnionéj przez wicekróla, mogłaby jednak Francya znaleść korzystny dla siebie odwet, ale zdaje się, że jéj dyplomaci nie znają Wschodu zupełnie, ani umieją korzystać z przyjaznych okoliczności.

Dr Nachtigal, czyli jak go tu zowią Edris-efendi, o którego pieszéj podróży przez wielką część Afryki pisałem dawniéj, czekając końca zimy i nadejścia cieplejszéj pory w Europie, porządkuje swoje notatki, wrażenia i wspomnienia z czterech lat przebytych między nieznanemi dotąd plemionami, by powrócić z gotowym prawie opisem. Dzieło to będzie niemało zajmujące, a oprócz szczegółów zajmujących dla specyalistów, zawierać ma wiele ciekawych i nawet tragicznych epizodów z podróży tego niezwykłego człowieka. Dr Nachtigal nie wszędzie bywał gościnnie przyjęty i razy kilka widział się w prawdziwem niebezpieczeństwie. W ostatnim roku będąc wzięty za szpiega i wtrącony do więzienia, blisko przez miesiąc prowadził układy o własne życie, codziennie oczekując śmierci. Ucieczka też jedynie od niéj go ocaliła. „Musisz wiedzieć, mówili mu dzicy, o jakimś skarbie, którego my nie znamy, kiedyś opuścił własny kraj i rodzinę, by potem swoich tu przyprowadzić, nam pokój zakłócić i kraj nasz opanować.“ Ci murzyni nie źle rozumowali, i jeżeli kiedyś ujrzą w pośród swoich jarów wojsko egipskie, żałować będą, że dozwolili ujść cudzoziemcowi. Skromność i prostota p. Nachtigala będzie najlepszym dowodem autentyczności jego opowiadania.

Hassaman, emir Darfuru, a stryj zabitego sułtana, przybędzie niedługo do Kairu zapewne na koniec swego życia. Wicekról chce go przyjąć bardzo uroczyście, wyznacza mu na rezydencyę jeden ze swoich pałaców, a statki już wyprawiono do Soaken, bo gość z Chartum nie Nilem, ale morzem Czerwonem przybywa. Emir chociaż w pewnego rodzaju niewoli, chce z wielkim przepychem wystąpić. Orszak jego składa się z czterdziestu przeszło osób, a Chediw ma czternaście koni dostać w podarunku. Przypomina to historyę Szamila. Widocznie polityka rosyjska znajduje w Egipcie naśladowców.

Kraków 14 kwietnia. Otrzymujemy następujące pismo:

O zapobieżeniu zadłużania się włościan.

Aby rząd do wniosku posła Rydzowskiego mógł przeprowadzić zmiany w ustawach i obmyśleć skuteczne środki zapobieżenia obdłużaniu się włościan, musi dokładnie zbadać stosunki społeczne w różnych krajach państwa, a nawet w szczególnych okolicach naszego kraju odmienne. Uważam przeto za obowiązek, aby każdy, kto ma z ludem bliższą styczność, wyjaśniał wiadome mu stosunki, podawał projekta, jakie za stosowne uważa, aby potem na niedostateczność lub wadliwość ustaw nie przychodziło narzekać. Robię więc początek w nadziei, iż kraj sam przyjdzie w pomoc rządowi w tej tak wielce obchodzącej nas sprawie. W okolicy mego urzędowania, to jest w powiecie Starosądeckim, lichwa nie bardzo zapuszcza korzenie; lud górski ubogi lecz oszczędny, lud w równiach naddunajskich zamożny, pożyczki udzielają włościanie włościanom na odsiewek, od 100 złr. rocznie kawałek gruntu pod korzec wysiewu, co odpowiada prowizyi 8 do 12%. Zadłużają się i lichwę płacą tylko pijacy, a pijaństwo uważam w całym kraju naszym za główną przyczynę wywłaszczania włościan. Przeciw temu złemu wszystkiemi siłami walczyć należy.

Jednym z wielu innych środków umniejszenia pijaństwa uważałbym ustawę zabraniającą dochodzenia sądowego pretensyj na konsumencie za kredytowane napoje, niemniej uznającą nieważność kontraktów zastawnych, z tego pochodzących tytułu.

Skoro pretensye z gry w karty nie mogą być sądownie dochodzone, dla czegoby ograniczenie to nie mogło obejmować pretensyj za napitki, które zarówno są niemoralne, a więcej szkodliwe i niebezpieczne? Każdemu, choćby z licznych anekdot wiadome są nierzetelne postępowania karczmarzy itp. przypisywania długów i obrachunki karczemne; w sądach toczą się po śmierci każdego gospodarza spory karczmarza przeciw spadkobiercom o znaczne długi, pochodzące czasem z kilkunastoletnich kredytów.

Pijak nie może przysięgać na nierzetelność rachunku, bo nie był w stanie poczytalnym, tem mniej mogą to czynić jego spadkobiercy, lub kurator masy spadkowej. Z licznego doświadczenia wiem, iż następuje zwykle ugoda, a spadkobiercy mimo utargowania czegoś z zaskarżonej sumy, płacą znaczne kwoty karczmarzowi najniesłuszniej.

Gdyby ustawa odmówiła prawa skargi za pretensye z napitków, włościanin nasz nie płaciłby niebyłych pretensyj, a nadto nie piłby tak wiele, gdyż zwykle nie nosi przy sobie znacznej gotówki, a nie ma na wsi sposobności na prędce co sprzedać.

Środek ten uważam za wiele skuteczniejszy od ustaw karnych przeciw pijakom, bo wiemy, jak mało wykonywane bywają u nas wszelkie przepisy policyjne i karne w drobnych przekroczeniach. W Anglii nie wiem, czy z powodu podobnej ustawy, czy ze zwyczaju, szynkarz nie naleje kieliszka wódki, nie odebrawszy wprzód zapłaty. Dawniej w Węgrzech karczmarze nie mogli sądownie dochodzić pretensyi na włościanach wyżej 2 złr.

Nagłe dorabianie się karczmarzy, którzy bez grosza rozpoczynają swój zawód, nie może powstać ze zysku za sprzedawaną wódkę, która u nas przy silnej konkurencyi propinacyjnej jest bardzo tanią, a czasem niżej rzeczywistej wartości bywa sprzedawaną.

Poruszając myśl podobnej ustawy, którą zdaniem mojem łatwo przeprowadzić, nie wątpię, iż znajdą się inne zaradcze środki przeciw groźnej lichwie i wywłaszczaniu włościan.

Stary Sącz. *Adolf Vayhinger* notaryusz.

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela Zenona Popiela w Proszowej rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Proszowej; nauczyciela szkoły ludowej w Zawoji Franciszka Krystę, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zawoji; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Suchodołach Pawła Sochackiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela w Łopuszanach Daniela Ferensa, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zagórzu; nauczyciela w Kluwińcach Jana Hładyja, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dobrowodach; nauczyciela Pawła Ławrowa w Siemianówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Raszłowcach; nauczyciela szkoły ludowej w Piwodzie Marcelego Frankiewicza, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Piwodzie, i dotychczasowego nauczyciela w Beckersdorfie Karola Wanczyckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krasnem.

Wiedeń 13 kwietnia. Od 10 kwietnia bawi N. Pan w Zadarze, gdzie przywitany został z prawdziwym zapałem, jak doniosły telegramy. Nie będziemy na tem miejscu opisywali po szczególe uroczystości, przytoczymy tylko odpowiedzi N. Pana na mowy niektórych dygnitarzy, te bowiem zazwyczaj mają pewną cechę polityczną. I tak po pierwszych przywitaniach odbył N. Pan przegląd kompanii honorowej i udał się do pawilonu, gdzie udzielał posłuchania. Na przemówienie burmistrza, odpowiedział N. Pan: „Osobliwie mile dotykają Mnie uczucia wierności i przywiązania ku Mnie i Mojej dynastyi, które Pan, Panie Podesta, wypowiadasz w imieniu miasta i gminy Zadaru. Cieszy Mnie przedewszystkiem, że mogłem poświęcić temu miastu chwilkę pobytu, miastu, którego rozwojowi poświęcam zawsze Moją ojcowską troskliwość. Bądźcie Moi Panowie przekonani o mojej łasce!“

Odpowiedź tę N. Pana przyjęto z nieopisanym zapałem. Cesarz zaszczycił następnie kilku obywateli serdecznem przemówieniem, poczem rozpoczął się uroczysty pochód do miasta przez wspaniały łuk tryumfalny. Niezliczone tłumy ludności ustawiły się wzdłuż ulic przepysznie ustrojonych w chorągwie o cesarskich barwach. W oknach kamienic i domów umieszczone były portrety N. Pana, w innych znowu miejscach spadały z okien kwiaty, bukiety i wieńce pod stopy Monarchy. Tryumfalny ten pochód minął jeszcze kilka innych łuków tryumfalnych i skończył się przed kościołem katedralnym, gdzie przed głównym wchodem oczekiwał Arcybiskup przybycia Najdostojniejszego gościa.

Na przemówienie Arcybiskupa w języku włoskim odpowiedział N. Pan: „Z sercem wzruszonem wstępuję do tego świętego przybytku, do tego świetnego pomnika tradycyjnej bogobojności ludu. Niechaj do modłów Waszych przyłączą się Moje najgoretsze życzenia pomyślności dla Mojej ukochanej prowincyi Dalmacyi, którą oby Najwyższy zechciał uszczęśliwić swem błogosławieństwem“.

Następnie wszedł N. Pan do wnętrza kościoła i po uroczystem nabożeństwie udał się do swej rezydencyi pomieszczonej w pałacu Namiestnictwa. Tu nastąpiły przedstawienia.

Na przemówienie Wydziału krajowego odpowiedział Cesarz: „Hołd, jaki Panowie składacie Mi w Imieniu Mojego królestwa Dalmacyi, przyjmuję z osobliwszem zadowoleniem. Błogo mi na sercu, iż bawię w pośród tego dzielnego ludu, który w dobrych i złych dniach zawsze stał wiernie przy Mojej dynastyi i przy Państwie, i Imieniu austryackiemu przynosił sławę nawet w najodleglejszych krańcach świata. Troskliwość moja będzie zawsze skierowaną ku rozwojowi tego kraju, który, lubo nie posiada zbyt korzystnych warunków do uprawy roli, mimo to przez znakomite właściwości swych mieszkańców i przez swe położenie powołanym jest do zajmowania zaszczytnego miejsca w Państwie. Zanieście Panowie Waszym mocodawcom Moje pozdrowienie i zapewnienie trwałej Mojej przychylności“.

Następnie przyjmował NPan duchowieństwo, wprowadzone przez Arcybiskupa. Na przemówienie tego ostatniego odpowiedział Cesarz: „Z osobliwszem zadowoleniem przyjmuję wyraz lojalnego przywiązania, który Panowie składacie Mi w Imieniu Duchowieństwa tej dyecezyj. Moje najgoretsze życzenia są ku temu skierowane, ażeby błogosławieństwo Niebios towarzyszyło zawodowej czynności duchowieństwa, które, jeżeli w sercach ludności zaszczepia i krzewi zasady zgody i pokoju, wypełnia jeden z najszlachetniejszych obowiązków swego urzędu. Nie wątpię o tem, że i na przyszłość duchowieństwo tej dyecezyi hołdować będzie tym zasadom chrześciańskiej miłości.“

Przy przyjęciu duchowieństwa obrządku grecko wschodniego odpowiedział NPan na przemówienie biskupa Knezewicza: „Wyrazy przywiązania do Mojej dynastyi i Państwa przyjmuję z zadowoleniem. Oby zawodowa działalność duchowieństwa powierzonego Pańskiemu kierownictwu była i na przyszłość przejętą takiemi uczuciami, i oby wszędzie zapanował duch umiarkowania i jedności do osiągnięcia zakreślonych celów życia. Najwyższy dopomoże Waszej działalności, obfitej w błogie następstwa.“

Następnie przyjmował NPan generała Pessicha, generała Georgevicha, naczelników wszystkich władz, korporacyj, agentów konsularnych Turcyi, Włoch i Grecyi, nareszcie Izbę handlową i przemysłową. Na przemówienie prezydenta Izby handlowej odpowiedział Cesarz: „Wyraz wiernego przywiązania złożony Mi przez Panów, przyjmuję z osobliwszem zadowoleniem. Troskliwość Moja jest zawsze skierowaną ku rozwojowi handlu i przemysłu tych okolic, które dzięki pomnażającym się środkom komunikacyjnym na stałym lądzie i na morzu, mają świetną przyszłość przed sobą. Wy Moi Panowie, tudzież Wasi mocodawcy, ożywieni gorliwością i zapałem, będziecie korzystać z stosunków i gorliwie dążyć ku owemu materyalnemu powodzeniu, które osiągnięte być może tylko za współdziałaniem ogółu. Zapewniam Was, Moi Panowie o Mojej Cesarskiej łasce!“

W końcu przyjmował NPan Izbę adwokacką, deputacye rozmaitych gmin prowincyonalnych n następnie zaszczycił Swemi odwiedzinami dom Namiestnika.

Królestwo Polskie.

Goniec urzędowy zamieszcza następujące dwa akta, tyczące się przejścia Unitów dyecezyi Chełmskiej na prawosławie:

Najpoddańsza prośba duchowieństwa Chołmskiego.

Najjaśniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Panie!

Wszystkie starożytne prowincye ruskie, które dostały się pod panowanie Polski i w końcu XVI wieku przez Unię z Rzymem oderwane zostały od wspólności z prawosławiem, po połączeniu się z Rosyą miały już szczęście z całą ludnością, która wyniosła z odwiecznej walki z katolicyzmem i polonizmem, nietykalne grecko-wschodni obrządek kościelny, język rodzinny i tradycye ojców, połączyć się napowrót z jedynym, świętym prawosławnym Kościołem. Tylko sama Chołmska dyecezya greckounicka, z niezbadanych wyroków Wszechmocnego Boga, która podległa nieszczęsnemu losowi, pozostawania przez dłuższy czas pod obcem panowaniem, przebywała dotychczas w grecko-unictwie i w zależności od papieżów rzymskich, którzy zarządzali sprawami kościelnemi, jak okazały odległe wypadki i niedawne doświadczenie, nie w duchu łagodności i miłości nauki Chrystusa, nie na doczesne i nie na wieczne zbawienie wiernych. Przez potężne słowa Waszej Cesarskiej Mości, skruszone zostały więzy ciężkiego nad ludem ruskim prawa poddaństwa, które bardziej, niż gdziekolwiek strasznem było w kraju tutejszym, znajdującym się pod wpływem innowierców, usiłujących obrać na ślepe i posłuszne narzędzie intryg politycznych, tutejszą ludność ruską, która zawsze tchnęła gorącą miłością dla rodzinnej ziemi ruskiej. Następny po wyswobodzeniu włościan, szereg rządowych środków i postanowień, zmierzających do dobra ludu i duchowieństwa, a szczególnie nadane hojną ręką Waszej Cesarskiej Mości obfite fundusze, na kształcenie wszystkich stanów w duchu ruskim, ożywiły lud i obudziły w nim głuchnące pod naciskiem obcych, nieprzyjacielskich wpływów, poczucie starożytnej jedności ludowej i kościelnej, z pozostałą Rosyą, które wypowiada się obecnie, przy niezmordowanych pracach wiernego ludowi duchowieństwa, przez szczere życzenie zupełnego połączenia się napowrót z Kościołem prawosławnym, wyrażane tak w oświadczeniach osób pojedynczych, jak i w uchwałach całych parafij.

Silnie przeświadczeni o czystości dogmatów świętego prawosławnego wszechrosyjskiego Kościoła, od wspólności, z którym tak długo byliśmy oderwani i ożywiani troską, o dobro powierzonych nam i jednomyślnych znami wiernych, postanowiliśmy upaść do stóp Waszej Cesarskiej Mości, i najpoddaniej prosić o utrwalenie dalszego losu ruskich Unitów dyecezyi Chołmskiej, przez dozwolenie im połączenia się napowrót z ich praojcowskim Kościołem prawosławnym, abyśmy wszyscy jednem sercem i jednemi ustami chwalili Boga i modlili się z całym ludem ruskim o zdrowie i pomyślność Twoją, Najpobożniejszy Monarcho, dla szczęścia i kwitnięcia drogiego nam kraju rodzinnego – ziemi ruskiej.

Na dowód ogólnego naszego życzenia tego, mamy szczęście złożyć ułożony przez nas: zarządzającego dyecezyą Chołmską, duchowieństwo katedralne i członków konsystorza tejże dyecezyi, w mieście Chołmie, w dniu dzisiejszym akt wspólny, i przytem własnoręczne deklaracye duchowieństwa dyecezalnego.

Waszej Cesarskiej Mości
najpoddaniejsi:

Administrator Chołmskiej dyecezyi grecko-unickiej, starszy protojerej katedralny Marceli Popiel.

Starszy protojerej katedralny, archiprezbiter Józef Wojcicki.

Rektor seminaryum duchownego, starszy protojerej katedralny Hipolit Krynicki.

Sekretarz konsystorza duchownego, protojerej katedralny Jan Hoszowski.

Członek konsystorza duchownego, protojerej katedralny Makary Chojnacki.

Członek konsystorza duchownego, nauczyciel seminaryum, X. Ignacy Hojnacki.

Członek konsystorza duchownego, nauczyciel religii sześcioklasowej szkoły żeńskiej, X. Michał Dobriański.

Inspektor seminaryum duchownego, X. Ambroży Sietnicki.

Wikaryusz katedralny, X. Jan Makar.

Wikaryusz katedralny, X. Emilian Barwiński.

M. Chołm 18 lutego 1875 r.

Protokuł duchowieństwa katedralnego i konsystorza dyecezyi Chołmskiej.

Dnia 18 miesiąca lutego bieżącego 1875 r. zebrało się na posiedzenie, pod prezydencyą administratora dyecezyi Chołmskiej, katedralne duchowieństwo katedry Chołmskiej i konsystorz duchowny dyecezyi Chołmskiej.

Sekretarz konsystorza odczytał nadeszłe do zwierzchności dyecezyalnej raporta dziekanów: augustowskiego z 16 stycznia N. 25, hrubieszowskiego z 2 lutego N. 32, chołmskiego z 5 lutego N. 46, tomaszowskiego z 8 lutego N. 112, krasnystawskiego z 8 lutego N. 21, zamostskiego z 8 lutego N. 21 i biłgorajskiego z 9 lutego N. 30, oraz telegram z 16 lutego, z dołączeniem oznajmień szczerego życzenia duchowieństwa parafialnego tych dekanatów, powrócenia wraz z wiernymi na łono Kościoła prawosławnego, do którego odwiecznie należeli nasi przodkowie i pozostawania w niezmiennem posłuszeństwie Najświątobliwszemu, Wszechrosyjskiemu Synodowi Rządzącemu. Następnie administrator parafii zawezwał zebranie do wypowiedzenia swej opinii w powyższym przedmiocie. Zebrani po wszechstronnem i dojrzałem rozważeniu obecnego położenia rzeczy w dyecezyi Chołmskiej i zważywszy, że będące obecnie w parafiach w pomienionych dekanatach duchowieństwo, z wyjątkiem kilku księży z liczby 128 proboszczów, jednomyślnie prosi zwierzchność dyecezyalną o wyjednanie Najmiłościwszego zezwolenia Monarszego na połączenie się napowrót i powierzonych im parafian z Kościołem prawosławnym, i że w guberaii Siedleckiej już nastąpiło połączenie się napowrót znacznej większości grecko-unickich parafij dyecezyi Chołmskiej, pozostałe zaś nie zaniedbają pójść za ich przykładem, postanowili:

po 1sze, ułożyć i podpisać akt o połączeniu się napowrót Chołmskiej dyecezyi grecko-unickiej z prawosławnym Kościołem wszechrosyjskim;

po 2gie, ułożyć i podpisać najpoddanniejszą prośbę o Najwyższe zezwolenie na takowe połączenie się napowrót;

po 3cie, prosić administratora dyecezyi o przedstawienie Rządowi o niniejszem postanowieniu i o wyjednanie upoważnienia do złożenia tej najpoddanniejszej prośby z dołączeniem aktu o połączeniu się napowrót i oryginałów oświadczeń duchowieństwa, za pośrednictwem wybranej w tym celu deputacyi grecko-unickiego duchowieństwa, składającej się z administratora dyecezyi, dwóch protojerejów katedralnych i wszystkich dziekanów wyż wspomnianych dekanatów.

Protokół czytali i podpisali: administrator dyecezyi Chołmskiej, starszy protojerej katedralny Marceli Popiel; starszy protojerej katedralny, archiprezbiter Józef Wojcicki; rektor seminaryum duchownego, starszy protojerej katedralny Hipolit Krynicki; sekretarz konsystorza, protojerej katedralny Jan Hoszowski; członek konsystorza duchownego, protojerej katedralny Makary Chojnacki; członek konsystorza duchownego, nauczyciel seminaryum, ksiądz Ignacy Hojnacki; członek konsystorza duchownego, nauczyciel religii sześcioklasowej szkoły żeńskiej, ksiądz Michał Dobriański; inspektor seminaryum duchownego, ksiądz Ambroży Sietnicki; wikaryusz katedralny, ksiądz Jan Makar i wikaryusz katedralny, ksiądz Emiljan Barwiński.

Prusy.

Motywa do wniosku rządowego względem zniesienia artykułów 15, 16 i 18 konstytucyi pruskiej w sprawie stosunku kościoła do państwa, które to artykuły przytoczyliśmy wczoraj w całej osnowie, brzmią jak następuje:

„Kiedy w ostatnich czasach rozpoczęto przez ustawodawstwo państwowe regulować konieczne granice tegóż i kościoła, aby w ten sposób przywrócić trwały, dla obu tych stron uporządkowany stosunek, rząd przekonywał się ciągle, iż jego krokom ustawicznie zarzucano, że sprzeciwiają się tym przepisom konstytucyi, które stowarzyszeniom religijnym oddają samodzielny zarząd ich spraw. Kiedy w r. 1873 ustawodawstwo po raz pierwszy zwróciło się na tę drogę, można to było zrozumieć, albowiem wówczas istniał jeszcze art. 15 konstytucyi w całej swej osnowie, która przypuszczała rozmaitą, ściślejszą i obszerniejszą interpretacyę i przez długi czas w skutek czynnego wystąpienia

---

Panny. Zdążając z miasta pod górę, ciężkie tu jeszcze czekają stacye: Oto jakiś klasztor kobiecy, i kościół z dużem oknem gotyckim w miejsce strąconego krzyża nosi orła dwugłownego i napis rosyjski. Pytam przechodzącego, co to być może; to panie, wygnali zakonnice i zabrali kościół na powiat. Dalej jeszcze, nowiuteńka, okazała i nie bez smaku architektonicznego cerkiew prawosławna. Widocznie ma ona tutaj przedrzeźniać świątyni na Jasnej Górze. Dopiero gdy się zbliżamy do szczytu cudowną zdobnego warownią klasztorną z całą potęgą występują wspomnienia i taka owłada sercem otucha na pamięć tego, co się tu działo, że już wszelka troska teraźniejsza milknie. Czemżeż wszystkie wojny niepodległości w obec tej cudownej obrony od Szwedów, jedna tylko Dziewica Orleańska ma pewną anologię wyzwolenia narodu nadprzyrodzoną łaską, ale i ta bohaterka Francyi, rysuje się w oddali o ileż bardziej w mglistych barwach, niżli ten przeor cudotwórca. Otóż i on z poza wałów fortecznych stoi ze spiżu ulany, jakby wtenczas, gdy zagrzewał do walki i opatrywał mury, gdy wzywał opieki i pomocy Matki Najświętszej. Pomnik Kordeckiego wzniesiono tutaj na wałach w r. 1859. Bramy klasztorne i dziedzińce wszystko tu przejmuje tem uczuciem, że się zbliżamy do świątyni wielkich tajemnic, nieprzebranych łask, co stąd na naród cały spływają od wieków. Niechaj nam tutaj ci, co cześć obrazów świętych i miejsc cudownych uważają za bałwochwalstwo zaprzeczą temu, że Pan Bóg jak wyłączną miłością otacza narody, tak wyłączne łaski przywiązuje do wybranych miejsc. A to źródło łask tutaj nieprzebrane i czuć, że tylko potrzeba modlitwy gorącej, aby z niego czerpać. Dziś czerpie tu tylko lud polski i znać wielkie wynosi skarby, kiedy wszelkie przeciw ojców wierze przebywa próby. Nie będziemy oprowadzać czytelników po kościele i kaplicy, bo są uczucia tak przejmujące duszę, że ich niepodobna na zdawkową zamieniać monetę. Powiemy tylko, że zarówno w bogatych ex-votach rozwieszonych w kaplicy jak w bogactwach skarbca wyryta cała historya Polski darami wszystkich naszych królów, hetmanów, bohatyrów. Skarbiec częstochowski spisany i zregestrowany przed parą laty jest historycznym, że tak powiemy relikwiarzem. Bogactwo darów, starożytność zabytków lubo nie zrównanej ceny, niczem w obec tych widomych tutaj intencyj, zacząwszy od haftów królowej Jadwigi, votum Zygmunta III, Jana Kazimierza, Sobieskiego i jego trzech synów aż do robót więziennych Kościuszki. Pochwa z karabeli Króla Jana, którą złożył, ciągnąc na odsiecz Wiednia, buławy Rewery Potockiego, Jabłonowskiego, Czarnieckiego, kostur pielgrzymi Radziwiłła Sierotki, dary papieżów, jak Innocentego III i Piusa V, hafty wszystkich naszych królowych, czyliż to wszystko niezaćmiewa mnogości pereł i brylantów, któremi błyszczą te pamiątki.

Lecz do Krakowa wracajmy, przepędziwszy jeszcze wieczór w Częstochowy, zgadnijcie, w jaki sposób: oto na teatrze amatorskim. Zaiste to traf szczęśliwy, aby zwiedziwszy klasztór, gdy wieczór już zapadał i czas było święte mury opuszczać, natrafić właśnie na amatorskie przedstawienie nieocenionej komedyi Aleksandra Fredry „Przyjaciele“. *Ne misceantur sacra profanis*, a jednak skusiła nas ochota przypatrzenia się amatorom częstochowskim. Sztuka częstochowska zwłaszcza rymowa i malarska nie używa wielkiej sławy, sztuka jednak dramatyczna zdaje się niebyć obcą mieszkańcom świętego grodu, bo przedstawienie wypadło dobrze zwłaszcza role komiczne jak Smakosza, Wtorkiewicza i hr. Antenackiego.

Więc z teatru częstochowskiego wróćmy do teatru krakowskiego. Od ostatniego naszego sprawozdania, teatr bywał niemal za każdem przedstawieniem dobrze napełniony. Udział publiczności od świąt coraz większy. *Córka pani Angot* często powtarzana przepełnia dotąd jeszcze salę, co najlepiej świadczy, że ze środkami jakiemi scena tutejsza rozporządza wystawioną ona została przyzwoicie. Dość dawno nie grany słynny dramat ludowy *Marya Joanna*, napełnił także w przeszłym tygodniu teatr publicznością, która ciągłemi i hucznemi oklaskami przyjmowała wzruszającą, pełną prawdy, i dramatyczności grę pani Hofmann w tytułowej roli. Jak wiadomo jest to jedna z popisowych ról tej artystki, a nieraz już ocenialiśmy ją w naszym dzienniku. Tu tylko zapiszemy iż pod względem wrażenia jakie wywiera na publiczności, było to najświetniejsze powodzenie w tegorocznym kursie. W roli Reniego p. Benda niezrównany jest werwą i humorem. Należy nam nareszcie oddać słuszność panu Dłużewskiemu, który rolę Bertranda odegrał tak poprawnie, jakbyśmy sobie życzyli żeby grał zawsze.

Przedstawiane we czwartek jednoaktowe trzy sztuki: *Celina* hr. Koziobrodzkiego, *Inny Zamiar* Paillarion, i *Kawaler Marcowy* Blizińskiego są wiązanką, która od dawna bardzo poprawnie i starannie grywaną bywa na tutejszej scenie, i zawsze mile przyjmowaną jest przez publiczność.

Nareszcie w sobotę ukazała się na benefis pani Wolskiej pierwsza sztuka tegorocznego konkursu, aczkolwiek czwarta z rzędu wynagrodzona, komedya w pięciu aktach Jana Baptysty (pseudonima) *Kupno i sprzedaż*. Publiczność nader licznie się zebrała. Przedstawienie zaś samo dowiodło, że komisya konkursowa, należycie oceniła wartość tej sztuki pod względem scenicznym przyznając jej nagrodę. Wyborna gra artystów, a mianowicie panów Bendy, Szymańskiego, Idziakowskiego i Podwyszyńskiego w głównych rolach, podniosła zapewne tę wartość, ale zarazem wykazała i wartość literacką, oraz psychiczną tego, tyle dziś na dobie utworu. Dla tego też że jest, i bardzo na dobie, i że tak plastycznie uwydatnia charakter obecnej epoki, i teraźniejszego, zwłaszcza naszego społeczeństwa, utwór ten pomimo, tytułu swego komedyi, nie zaprzeczonego humoru, i często nawet bardzo komicznych scen, i sytuacyi, nie usposabia zdaniem naszem widza do wesołości, a usposabia go raczej do pewnego rodzaju goryczy z jaką opuszcza teatr, mimowolnie zmuszony powiedzieć sobie; smutna prawda!

Co dziwniejsza, że właśnie rozlana w tej sztuce komiczność, najbardziej się do tego przyczynia. Ten Agapit, taki nasz głupiec, ta Flora, tak po naszemu głupia, ta Herminka, takaż Boże mój, Herminka! ten Karol także taki nasz! Słowem wszyscy tacy nasi, że aż płakać chce się, i tak, jak człowiek pod wpływem scenicznego złudzenia drżał, żeby broń Boże pan Agapit posłem nie został wybrany — tak samo i poza sceną doświadcza pewnej obawy, czy czasem w rzeczywistości takie indywidua nie stają w rzędzie kandydatów do poselstwa. Karol nawet, najsympatyczniejsza niby z wszystkich postać, bo to i uczciwy chłopak i czegoś się uczył, i o wielu rzeczach bardzo rozsądnie odezwać się może, samoistnie nic nie znaczy i bez swojej wiedeńskiej ekscellencyi, która jak *Deus ex machina* występuje na pomoc jego, kroku by nie umiał zrobić. Słowem, szkoda i tych ludzi w gruncie nie złych, ale głupich nad miarę, i tych polskich pieniędzy przepadłych na zawsze, i tego majątku, który zapewne Żyd lub Niemiec kupi, i tego kraju, który z takich jednostek się składa, jest jedynem uczuciem, jakiego się doświadcza, patrząc na polskie typy tego utworu. Wiedeńskie typy, a raczej specymeny gründerstwa, w osobach bankiera Fühlborna i Drejsaeka, jego prokurzysty są wyborne, wśród nich zaś Amalia, prawdziwie bankierska córka, chcąca być poetyczną i sentymentalną. W istocie zaś pozytywna, jak jedna z obligacyi banku jej papy, i równie czcza, jak ona, doskonale podnosi akcyę komedyi. Hr. Godfried von Himmelsburg, dziwna mięszanina dumy, honoru, wspaniałomyślności, a nawet i szlachetności, z najgłupszą rozrzutnością, a lekkomyślnością aż do lekceważenia cudzego dobra posuniętą, przyszła ofiara samobójstwa, jeżeli nie spodlenia i nędzy, tem mniej jest dla nas sympatyczny, i mimo wesołych sytuacyj nie sprawia wesołego wrażenia, że przywodzi nam na myśl liczne tego rodzaju naszego kraju produkta, produkta tem szkodliwsze, że bywają wzorami dla różnych Agapitów, a ideałami różnych Flor i Herminek — słowem, sztuka zbyt ich wiernym obrazem nie mniej strony naszego społeczeństwa, aby być komiczną i sprawić wrażenie komedyi.

Znakomity jej autor, innego zapewne nie założył sobie celu, jak powiedzieć prawdę — zaś nie w wesołem pisząc ją usposobieniu, pocieszającej swej sztuce cechy nadać nie chciał, i na tej drodze spotkał się z utalentowanym autorem *Żyda*. Tak, jak w *Żydzie*, nie widzimy w *Kupnie i sprzedaży*, ani jednego charakteru dodatniego, ani jednej pięknej duszy, ani jednego nie skrzywionego umysłu. Najlepsze utwory rosyjskich autorów dramatycznych Gogola i Ostrowskiego, tym właśnie brakiem strony dodatniej są doskonałe, aleź bo tej w społeczeństwie rosyjskiem brakuje, czyżby i u nas tak być już miało? Nie — nie chciejmy tak nisko się stawiać, przypiszmy to raczej wyjątkowemu położeniu naszego kraju, w którym to co złe rzuca się łatwo w oczy, co zaś zacne i dobre, tak jest po różnych kątach i domowych zagrodach ukryte, że tego ludzie, nawet szczególnie tem się zajmujący, dopatrzeć nie mogą, a prosić ich wszakże trzeba, żeby dopatrzeć się starali i tym, co znajdą, piękne prace swoje zasilać i ubarwiać chcieli. Trudno bowiem wyrazić uczucie, pod wpływem którego wychodzi się z widowiska, ogołoconego z wszelkiego moralnego piękna, a w którem tylko głupstwo nasze lub szpetność moralna, plastycznie są uwydatnione.

biskupów katolickich i zezwolenie ze strony władz rządowych otrzymywał zastosowanie przechodzące jego istotne znaczenie. Aby to istotne znaczenie jasno przedstawić, było zadaniem ustawy z 5go kwietnia 1873 r.; miała ona podać do powszechnej i zrozumiałej wiadomości, że także samodzielny zarząd spraw kościelnych podlega prawu zwierzchnictwa państwa, jego ustawodawstwa i nadzoru. Atoli zarzut ów podnoszony jeszcze bywa dzisiaj przeciw każdemu przedłożeniu ustawy kościelno-politycznej. Ustawicznie tak w obu Izbach sejmu, jak w organach prasy, podnoszony przeciw konstytucyjności środków, nabiera o tyle więcej wagi, że niepokoi ludność, podejrzywa czynniki ustawodawcze i rząd państwa o postępowanie sprzeciwiające się konstytucyi, a ustawy, zanim jeszcze zostaną wydane, ogłasza jako takie, przeciw którym legalnie opór stawiać można. Stanu takiego żadne państwo cierpieć nie może, szczególniej w czasie tak groźnych ruchów, jak obecny; koniecznym więc jest obowiązkiem stan ten usunąć stanowczo, silnie i jak można najrychlej. To udać się może tylko wtedy, jeżeli stosunek między państwem a kościołem uregulowany zostanie na przyszłość nie przez ogólne, zdolne do błędnej interpretacyi zasady, lecz tylko przez dokładne ustawy specyalne t. j. jeżeli zmienioną zostanie konstytucya. Lękać się tego tem mniej należy, że ustawodawstwo wymaga wolnej drogi, aby módz państwo wśród wszelkich okoliczności zabezpieczyć przeciw duchowieństwu kierowanemu z Rzymu, jego prawo zwierzchnictwa lekceważącemu i naruszającemu, a tem samem państwu szkodliwemu. Wolność zyskana na tej drodze dla ustawodawstwa ma służyć za odpór przeciw tym napaściom. Względem innych stowarzyszeń religijnych, szczególniej względem kościoła ewangielickiego, odporu tego nie potrzeba. Sprawy jego są już prawnie uregulowane i to wystarczy; gdyby zaś tak niebyło, ustawodawstwo nada mu bezpieczeństwo, jakie się należy korporacyom, które się poddają porządkowi prawnemu w państwie.

Zniesienie art. 16 usprawiedliwione jest tem, że zaufanie, z jakiem stowarzyszeniom religijnym pozwolono znosić się bez przeszkody z przełożonymi, a ogłaszanie rozporządzeń kościelnych tylko takim poddano ścieśnieniom, jakim podlegają wszystkie inne ogłoszenia, szczególniej w ostatnich czasach zostało zawiedzione. Przypomnieć tylko wypada encyklikę Papieża do episkopatu pruskiego z 5 lutego r. b., aby wykazać konieczność, że ten nadmiar ruchu swobodnego, na jaki rzeczony artykuł pozwala, należy cofnąć w granice, któreby się dały pogodzić z dobrem państwa.

Przepis art. 18 rozwija myśl art. 15 do szczegółowego wypadku; zniesienie przeto art. 15 prowadzi w logicznej konsekwencyi także do zniesienia art 18. Nadto bez zniesienia tego artykułu nie można by do tego przyjść, aby wpływowe posady kościelne zajmowali wszędzie ludzie, którzyby byli posłuszni ustawom państwa, żądanie, którego nie może zaniechać państwo, mające w skutek swej pod względem wyznaniowym mieszanej ludności najwyższy w tem interes, aby różne stowarzyszenia religijne spokojnie obok siebie żyły.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 kwietnia. Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem po załatwieniu spraw administracyjnych Dr Grabowski odczytał sprawozdanie z broszury Dr Levy, o czasie trwania pracy w fabrykach, ze stanowiska lekarskiego. Dr Blumenstok zdał sprawę z niemieckiego dziełka Dr Leuffena „Przepisy obowiązujące w Prusiech postępowanie przy oględach sądowo-lekarskich.“ Dr Kronenberg opisał przypadek płonicy *(scarlatina)* podczas duru brzusznego *(typhus)*; wreszcie Drowie Obaliński i Lutostański zwrócili uwagę na kilka nowszych dzieł lekarskich. Na członków korespondentów Towarzystwa przyjęto Dr Izydora Kopernickiego w Krakowie, Dr Longina Feigla prosektora szpitala lwowskiego, Dr Antoniego Broniowskiego w Sokalu, Dr Józefa Lenartka w Dębicy i lekarzy powiatowych Dr Ludwika Lisińskiego w Rawie ruskiej i Dr Aurelego Plecha w Jarosławiu.

— Dzisiaj w klasztorze Panien Karmelitanek bosych na Wesołej złożyła ostatnie śluby księżna Marya z Grocholskich Czartoryska, przybrawszy imię siostry Ksawery.

— Aresztowanie wczoraj spekulanta tutejszego Isenberga na mocy uchwały sądu krajowego oddziału karnego, było dwojako wypadkiem niezwykłym: raz że uchwała sądu zapadła bezzwłocznie po zaniesieniu skargi i aresztowanie nastąpiło tuż po niej, a drugi raz, że wielka liczba starozakonnych, a między nimi członkowie izby handlowej, mając na czele swojem—dwóch posłów udała się do sędziego prezydującego o uwolnienie oskarżonego o przeniewierzenie i oszustwo Isenberga. Zapewne powaga posłów miała zachwiać powagą sądu, ale deputacya przekonała się, że od wyroku pierwszej instancyi nie do posłów apelacya, lecz do sądu wyższego. Byłoby i dla posłów i dla członków izby handlowej przyzwoiciej nie stawać w obronie prześladowanej niewinności, która w potrzebie ma prawo bronić się osobiście i za pomocą adwokata swego, interwencya zaś tego rodzaju tylko kompromitować może instytucyę.

— Dziś umarła obywatelka tutejsza Marya Bartlowa, wdowa po kupcu, przeżywszy lat 70.

— Jutro we czwartek od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się dziewiętnasty publiczny odczyt Dr Adama Bełcikowskiego: „Charakterystyka literatury polskiej XIX wieku.“

— Wczoraj wieczorem Teodor Wroński rybak, wydobył z Wisły pod Zamkiem tonącego Walentego Brzestę, który nie zupełnie będąc trzeźwym, gdy mu wiatr zerwał kapelusz, chcąc go pochwycić, wpadł do wody. Zmokłego i zziębniętego odwieziono do szpitala, zkąd przyszedłszy do siebie, mógł udać się do domu.

— Nr IV *Gazety stenograficznej* zawiera: „Stenografia w Krakowie“. (Sprawozdanie z ogólnego zgromadzenia Towarzystwa stenografów; stenografowanie kazań pasyjnych X. Goliana; stenografowanie rozprawy ostatecznej p. Kirchmayera); Wzór stenogramu z procesu Kirchmayera: „Ostatnie przemówienie obwinionego“ (drukiem zwykłym i pismem stenograficznem). Odezwa do stenografów niemieckich.

— Wczoraj widziano u nas latające maleńkie płatki śniegu, ale we Lwowie była zawierucha ze śniegiem. Dziś bardzo rano mieliśmy mróz 2°, który zelżał za pojawieniem się słońca.

— Straż policyjna aresztowała wczoraj Leona Bielewicza pomocnika handlowego za odgrażanie się kupcowi, u którego dawniej zostawał; Fr. Kasperkiewicza z Rybny za wybicie okien w sklepie przy ulicy Wiślnej; a dziś rano Jakóba Mazura, który rozwożąc w koszach węgle, uzbierał z nich część; zamiast 100 funtów, mieścił w sobie kosz tylko 80 funt.

— Wybór jednego członka do Rady powiatowej Myślenickiej z większej własności odbędzie się d. 20 maja.

— We wtorek toczył się we Lwowie przed sądem przysięgłych proces *Dziennika Polskiego* oskarżonego przez p. Stanisława Dobrzańskiego, artystę dramatycznego, syna właściciela *Gaz. Narodowej* o obrazę czci. Sąd uznał redaktora *Dzien. Pol.* p. Rewakowicza niewinnym i skazał oskarżyciela na koszta.

— O stanie wód Wisły i Wisłoki dochodzą *Gaz. Lwowską* wiadomości następujące z d. 11 b. m.: W sobotę 10 b. m. wody Wisły zaczęły podmulać i niszczyć śluzę w wale nadwiślańskim w Rożniatach do tego stopnia, że zachodziła obawa, iż śluza ta zostanie przerwaną. Zarządzono energiczne środki ochronne, jakoż dzięki nadzwyczajnym wysileniom i zabiegom powiodło się odwrócić zagrażające w razie zniszczenia śluzy niebezpieczeństwo wylewu. Wody Wisły przybierały w ciągu d. 10 b. m. i stan ich podniósł się o 2 cale, jednakże nie zachodziła obawa przerwania wału i wylewu. D. 11 b. m. opadła woda w Wisłoce pod Mielcem o 4 blisko stopy.

— Niejaki Mayer Reich, żyd ze Lwowa, założył w Wiedniu w roku zeszłym na Leopoldstadt handel komisowy towarów pod imieniem żony swojej, a niemając ani centa kapitału, kazał sobie wystawiać weksle na parobków lub włóczęgów, które akceptował i puszczał w obieg, podejmował się pośrednictwa w obronie kapitałami cudzemi, słowem, robił to co zwykle robią tego rodzaju oszuści. Siedział on już w Galicyi dwa lata w ciężkiem więzieniu, a teraz nie wyjdzie lekko, bo sądy wiedeńskie najsurowiej sobie postępują z żydami galicyjskimi.

— Zgromadzenie starokatolików miało się odbyć w Wiedniu w poniedziałek, w sali *Orpheum.* Policya zamknęła lokal i wzbroniła zebrania.

Teatr. Jutro we czwartek dnia 15 kwietnia komedya w 4ch aktach przez H. Meilhac i L. Halévy, tłumaczył Stanisław Kremer: *Kamionka (La Boule).*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Dnia 13 kwietnia pochmurno, zimno, chwilami śnieg; termometr od + 7·4 spadł na — 0·8 R. Barometr idzie w górę; dnia 14 kwietnia o godzinie 6ej rano stan jego był 331.00, termometru — 0·8 R. Wiatr północny.

— We czwartek dnia 15 kwietnia: Św. Ludwiny i Św. Kasyldy panien.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 14 kwietnia.

Wiedeń dnia 12 b. m. Dostawiono ogółem 2917 sztuk wołów. Płacono galicyjskie od 24¾ do 27 złr. za cetnar mięsa, ale z potrąceniem procentów z żywej wagi. Poszukiwano wołów kolorowych, za najpiękniejsze płacono 30złr. za cetnar mięsa.

Dnia 13 b. m. było nierogacizny 2911 sztuk, płacono towar lekki 17 do 23 złr. średni 21 do 27 złr. a wieprze ciężkie 27 do 30½ złr. za cetnar żywej wagi.

Ajencya Oświecimska Banku Gal. dla han. i przem.

Peszt 10go kwietnia. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy i obrót słabe, tendencya i ceny wszelkich produktów bez zmiany. Żyto po cenach stałych, jęczmień spokojniej, owies mdło.

Płacono za pszenicę na 84 funtów po 4·65 do 4·70, na 89 funtów po 5·25 do 5·30 za 100 funt. cłowych; żyto po 3·50 do 3·60 za 80 f.; jęczmień po 2·70 do 3·— za 70 funt.; owies po 2·10 do 2·20 za 50 f., kukurudzę po 2·90 do 3·04 za 85 f., proso po 3·— do 3·10 za 85 funt., olej po 21 złr., spirytus po 42 złr. Powietrze piękne.

Wrocław 10go kwietnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funtów cłowych po 19·50 mark; żyto na 200 f. cł. po 15·10 m.; owies na 200 f. cł. po 17·10; rzepak na 150 f. brutto po 25·50 mark; olej po 53·— m.; spirytus na 100 Trall po 52·10 m, na maj i czerwiec po 55·10 m.

Przyjechali do Krakowa od dnia 13 do 14go kwietnia.

HOTEL DREZDENSKI: Zygmunt hr. Romer z żoną właś. dóbr z Galicyi, Konrad Fihauzer wł. dóbr z Galicyi, Michał Abramowicz z Wadowic, Józef Königsberger kupiec z Wiednia, Kazimierz Boleszyc Statkowski z Woli, Ludwik Beck kupiec z Wiednia, Maryan Schafer kupiec z Mysłowic, M. Luksenberg z Wrocławia, Franciszek Łuniewski z familią z Kongresówki, Adam Darowski z córką z Rosyi.

HOTEL POLLERA: August Ludwig kupiec z Wiednia, Władysław Hubicki wł. dóbr z Jawornika, H. Nitribitt z Krynicy, Józef Braun z Biały, Emil Grosse kupiec z Neudamm, Edward Ehrenfeld kupiec z Wiednia, Roman Putiatycki z Poznania, Marceli Bruno kupiec z Wiednia, Ludwik Mycielski z Warszawy, Ign. Podgórski z Przemyśla, S. Redlich z Wrocławia, Adolf Westen z Wiednia, A. Schaefer z Gorlic, O. Resch ob. z Wiednia, Zygmunt Stross z ob. Weiskirchen, Edward Landmesser z Wrocławia, Rudolf Wegelin z Offenbachu, Maurycy Silbermann z Paryża, S. Zawałkiewicz z Przemyśla, A. Bass z Kolonii, M. Kappel z Fünfkirchen, J. Bleszyński z Wiessbaden, F. Meysner z Wieruszyc, A. Niweliński z Poznania, Fr. Wilh. Lange z Drezna, L. Schosberger z Pragi, Ernest Runge kupiec z Berlina Mieczysław Marynowski Dr med. ze Lwowa, Jan Fuchs kupiec z Bytomia, Otto Hirschfeld z Wiednia, Zygfryd Taussig z Cieplic.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 13 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi międzynarodowej dla oznaczenia miary *metra*, zgodzili się zagraniczni-pełnomocnicy na projekt zalecany szczególniej przez reprezentanta austro-węgierskiego względem umowy co do utrzymywania w Paryżu wspólnym kosztem bióra międzynarodowego miar i wag.

Rzym 12 kwietnia. Izba, która dziś znów zebrała się, odroczyła się do środy, gdyż brakowało kompletu. Papież przyjmował wczoraj i dzisiaj wiele osób, które mu winszowały rocznicy powrotu z Gaety. Na adres młodzieży rzymskiej odpowiadając, upominał ją Papież, aby wytrwała w pobożności. Papież otrzymał wiele podarunków i album z podpisami 30,000 osób.

Londyn 12 kwietnia. Na posiedzeniu Izby niższej odpowiada Disraeli na interpelacyę Lewi, że wcale mu nie wiadomo o nocie niemieckiej z pogróżkami do rządu belgijskiego. Dotycząca nota niemiecka należy do rodzaju przedstawień, a przedstawienie nie jest jeszcze koniecznie pogróżką, jak przypuszczać się zdaje interpelant, owszem może ono nosić na sobie cechę całkiem przyjacielską. Przyjacielskie przedstawienie jednego rządu do drugiego jest bardzo zwyczajnem w stosunkach dyplomatycznych. W niniejszym wypadku przedstawienie przyjacielskie rządu niemieckiego i odpowiedź na nie rządu belgijskiego zostały udzielone poufnie rządowi angielskiemu przez posła niemieckiego. Rząd angielski ma zupełny powód przykładania największej wagi do tego uwiadomienia, jako dowodu serdecznych i ścisłych stosunków rządu niemieckiego do angielskiego. Ze strony Niemiec nie było jeszcze odpowiedzi na odpowiedź belgijską. Rząd jednak angielski mniema, że zajście to zostało załatwionem. Co się tyczy pytania interpelanta, jakie kroki przedsiębierze rząd angielski w razie zagrożenia niepodległości Belgii, minister spodziewa się, że Izba przyłączy się zupełnie do jego przekonania, że ani koniecznem jest, ani stósownem wyrażać się z góry o charakterze przypuszczalnym polityki, jakąby obrać wypadało w tych sprawach; może jednak oznajmić, że jeśliby kiedykolwiek niepodległość Belgii była zagrożoną, gabinet pomny obowiązków swoich względem Królowej, nie obawia się także popaść w sprzeczność z parlamentem.

San Sebastian 12 kwietnia. Jenerał Blanco zaopatrzył bez trudności Antigarragę w żywność. Rozstrzelanie jeńców d 7 b. m. w Estelli sprawiło bolesne wrażenie.

Konstantynopol 12 kwietnia. Firman sułtański, który rozporządza stracenie skazanych na śmierć w sprawie Podgorycy, odszedł w sobotę do gubernatora Skadaru.

Sejm lwowski odbywa dzisiaj piąte posiedzenie.

Z dzienników lwowskich dowiadujemy się o deputacyi z miasta Brodów, która przybyła onegdaj do Lwowa dla złożenia powinszowania nowemu marszałkowi i wystosowania do dworu cesarskiego prośby, aby N. Pan podczas pobytu swego w Galicyi, zaszczycił także miasto Brody swoją obecnością. Co do owego pobytu, dowiaduje się *Dziennik Polski*, że Cesarz ma zabawić cztery dni we Lwowie. Sądzimy, że w tej mierze programat podróży różnym jeszcze może uledz zmianom.

Na ostatniem, to jest poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu, byli obecnymi, według dzienników, minister Ziemiałkowski i b. marszałek ks. Leon Sapieha.

Telegramy donoszą o podróży cesarskiej po Dalmacyi. W nich i w listach pełno szczegółów o przyjęciu nader świetnem w Zadarze i o różnych wycieczkach na lądzie i morzu. W powrocie z jednej z nich gwałtowny wiatr bora powstał na Adryatyku, a z niebezpiecznej zawsze tej próby jacht „Miramar“ wyszedł zwycięsko i szczęśliwie zawinął do portu.

Ochłonęły już dzienniki wiedeńskie z obawy wzniecenej artykułem *Post* berlińskiej, któremu także na wstępie poświęcamy kilka uwag. *N. fr. Presse* słusznie powiada, że *Nordd. Allg. Ztg* dziwnie osłabia artykuł wojenny *Post*, mówiąc: Nie bójcie się, dom sąsiedni pali się i twój płomienie ogarnią; ale to dopiero jutro nastąpi. Organ bismarkowski wie co pisze: nie chodzi bowiem o to, aby Europa przestała się obawiać, ale aby się nie przelękła, tylko się obawiała ciągle i powoli, a przedewszystkiem słuchała, co jej każą. I kto wie, czy tak nie będzie, a przynajmniej starać się o to nie omieszkają dzienniki wiedeńskie, bijąc pokłony polityce antikościelnej kanclerza. Dość spojrzeć na *Tagblatt*, jakie pisze pochwały dla nowych projektów ks. Bismarka, które wnosi do Izby. Ma to być zapewne woda na pożar, jakim zagroziła berlińska *Post.*

Nordd. allg. Ztg wraca jeszcze raz do zaczepki niemieckiej w nocie z d. 3 lutego do gabinetu brukselskiego wystosowanej i mówi mniej więcej, nazywając tę napaść „wymianą myśli“: Nie ma w nocie pruskiej mowy o prasie, a nawet o tej jej części, która korzysta z wolności druku na komendę swoich przełożonych duchownych. Owszem nota zajmowała się punktem kardynalnym prawa narodów. Sposób, w jaki osoby w Belgii na stanowisku urzędowem będące, wdawały się w wewnętrzne sprawy Prus i Niemiec, w jaki biskupi belgijscy w listach pasterskich czcili biskupów pruskich buntujących się przeciw władzy państwa i utwierdzali ich w bezprawnem postępowaniu, jak pewne stowarzyszenie belgijskie posiadające wielki majątek zachęcało skazanego biskupa paderborńskiego w adresie pochwalnym; to wdawanie się nie mogło być przyjętem milcząco i przyszło do wzmianki ze względu na prawodawstwo belgijskie. Podobno komitet *des oeuvres pontificales* miał zaprzeczyć adresu, który był dziełem dwóch członków stowarzyszenia i przez nie naganiony, ale *Courrier de Bruxelles* wrócił znów do tej sprawy i zaprzecza mniemanemu zaprzeczeniu, mówiąc, że adres był dziełem towarzystwa, a zamiar wyparcia się go energicznie został odparty. Czyżby rząd francuski dopuścił, aby księża sąsiedniego kraju z tą samą bezwzględnością popierali agitacyę za hr. Chambordem i otwarte kroki nieprzyjacielskie przeciw republice? Utrzymanie pokoju między państwami, zawisło od tego, aby każdy kraj urządził prawodawstwo swoje, iżby można pełnić obowiązki sąsiednie uznane w prawie narodów. Prawodawstwo nieudolne pod tym względem i nie mogące karać zamachów swoich poddanych na bezpieczeństwo osób i pokój sąsiedzki, jest niedokładne. Nic tu nie rozstrzyga odpowiedź, że państwo dotyczące nie czuje potrzeby zmienienia swoich ustaw liberalnych i idealnych, gdyż wadliwość ich właśnie na tem polega, że nie czynią zadosyć zobowiązaniom prawa publicznego. Wymiana myśli w Brukseli między ministrem hr. Aspremont-Linden a posłem niemieckim hr. Perponcher ma doniosłość sięgającą poza niniejszy wypadek. Dotyka ona stosunku ciała prawodawczego w państwie niepodległem do tych powinności, których wypełnienie wiąże się w prawie narodów z wiadomemi konsekwencyami, do czego wypadnie nam wrócić wcześniej czy później.

Sprawa niemiecko belgijska wywołać ma w parlamencie brukselskim interpelacyę, a to, aby rząd znalazł sposobność przedłożenia Izbie korespondencyi dyplomatycznéj. W parlamencie angielskim sprawa ta była już rozbieraną a Disraeli starał się odjąć jéj cechę groźną, ale zapewnił, że gdyby Belgia była zagrożoną, rząd postąpi sobie, jak mu nakazuje interes.

Królewicz pruski wyjechał w poniedziałek z żoną do Włoch na Monachium i Insbruk, pod nazwiskiem hr. Lingen. Dotąd jeszcze niewiadomo, gdzie i kiedy spotka się z Wiktorem Emanuelem, ale już zarazem głoszą w Berlinie, że w czerwcu królewicz Humbert z żoną przybędzie do Berlina.

Zamieszczamy powyżej motywa do nowej ustawy pruskiej mającej na celu zniesienie trzech artykułów konstytucyi dla odjęcia kościołowi reszty samorządu. Za tą ustawą pójść ma ustawa o zniesieniu klasztorów, oczywiście z konfiskatą majątku, bo inaczej nie byłoby praktycznego celu. Ponieważ wiele zapisów i fundacyj kościelnych lub klasztornych, ma żyjących reprezentantów swoich, zatem prawa ich mają być zbadane przed zaborem dóbr prawem kaduka.

Książę Biskup wrocławski obchodzi pojutrze 50-letni jubileusz kapłański. Władze wydały do urzędników katolickich kurendę, zabraniającą udziału w obchodzie tego dnia. Papież przysłał biskupowi paliusz arcybiskupi i *breve.*

Parlament portugalski zniósł ostatki niewoli w koloniach. Między rządem portugalskim a kapitułą katedralną w Braganza zaszły zatargi o prawo mianowania wikarego mającego zarządzać tymczasowo dyecezyą, przez śmierć biskupa opróżnioną.

Jedna z kwestyj spornych, w którą wmieszane były mocarstwa europejskie, załatwioną została. W Skadarze miano ściąć tych Turków, którzy byli oskarżeni o zabicie Czarnogórców w Podgorycy. Taka egzekucya ma położyć koniec wielkiéj kwestyi wschodniéj — zupełnie, jak się to dzieje gdzieś w Chinach albo w Japonii. Zapewne konsulowie europejscy w Cetyni będą obecni téj egzekucyi.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Lwów 14 kwietnia. Załatwiono dziś na sejmie porządek dzienny. Do komisyi zbadać mającej czynności Wydziału krajowego, wybrany został Hoppen. Komisyę statutową składają: Czartoryski, Smolka, Hausner, Włodek, Waygart. Przyszłe posiedzenie w piątek.

Pago 13 kwietnia. N. Pan przybył dziś o godzinie 11¼ do tutejszego portu, przywitany z zapałem przez tłumy ludności i przez burmistrza. Odpowiadając na jego mowę, Cesarz chwalił pracowitość mieszkańców. Poczem udał się przez uroczyście przybraną bramę tryumfalną i świątecznie przystrojone ulice do katedry. W ratuszu przyjmował N. Pan duchowieństwo, radę miejską i władze, następnie gubernatora hr. Szaparego i naczelników władz morskich w Riece, którzy tu przybyli na powitanie N. Pana. Dalej zwiedzał Cesarz szkoły, w których egzaminowano uczniów, następnie kościół przy klasztorze zakonnic, składy soli, saliny, i odjechał wśród wspaniałych owacyj ludu i najpiękniejszej pogody.

Zadar 14 kwietnia. Podczas powrotu NPana z Pago do Zadaru powstała burza *(bora)*, której „Miramar“ stawił dzielnie opór. Wylądowano szczęśliwie w Zadarze. Ukazanie się Cesarza w Arbe i Pago sprawiło na ludności głębokie wrażenie. Dziś jedzie Cesarz do Benkowaczu i Obrowaczu.

Berno 14 kwietnia. Arcybiskup Ołomuniecki, który wciągu dwóch poprzedzających sesyj nie bywał na sejmie, przybył dziś pierwszy raz na posiedzenie sejmu.

Berno 13 kwietnia. Poseł Mikiszka składa w sejmie projekt ustawy o zakładaniu szkół przemysłowych. Namiestnik odpowiadał na interpelacyę w sprawie nie rozpisania dotychczas wyborów do rozwiązanego wydziału powiatowego drogowego w Międzyrzeczu Wołoskiem. Po rozwiązaniu tego wydziału, zaprowadziło Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym administracyę tymczasową do końca kwietnia 1875; nowe więc wybory rozpisał starosta 31go marca na dzień 20ty kwietnia. W końcu wybrano dwie komisye.

Celowiec 13 kwietnia. Szef krajowy odpowiedział na interpelacyę, czy rząd wstrzyma egzekucye podatkowe aż do końca żniw: że rząd nie zaprzecza, iż stosunki w tej chwili są niepomyślne, atoli nie może na interpelacyę odpowiedzieć bezwzględnie twierdząco. Rząd uwzględniać tylko będzie według swego uznania poszczególne wypadki. Zarazem wydano rozporządzenie, aby naczelnicy gmin podawali do wiadomości władzy wypadki naglące. (Okłaski).

Berlin 13 kwietnia. Sąd miejski orzekł z powodu skazania pięciu kobiet za przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach, zamknięcie stowarzyszenia robotniczego kobiet i dziewcząt.

Petersburg 13 kwietnia. Ogłoszony został ukaz o 5ej emisyi obligacyj kolei żelaznych w ilości 15 milionów funt. sterl. po 4½%. Podpisy przyjmowane będą we czwartek i piątek w Londynie. Procenta liczą się od 1go kwietnia.

Paryż 13 kwietnia. Ajencya Havasa nazywa mylną pogłoskę o zwołaniu armii territeryalnej. Minister spraw zagranicznych ks. Decazes jedzie dziś do Girondy. Podróż ta uważaną jest za zaprzeczenie wszystkich niepokojących wieści.

Paryż 14 kwietnia. *L'Univers* zapewnia, że episkopat niemiecki rozesłał sprawozdanie przez wszystkich biskupów wspólnie ułożone o położeniu kościoła w Niemczech.

Bruksella 14 kwietnia. Na interpelacyę o korespondencyę dyplomatyczną między Belgią a Niemcami odpowiedział w izbie minister spraw zagranicznych, że pytanie to niema tak groźnego znaczenia, jakie mu przypisuje interpelant. Minister przyrzeka dać w piątek odpowiedź na interpelacyę. W notach do Belgii wystosowanych niema ani jednego słowa, któreby mogło tłumaczyć żądanie zmiany konstytutucyi belgijskiej.

Londyn 14 kwietnia. Izba niższa odrzuciła wniosek Cochrane, aby rząd korzystał z konferencyj petersburskich w celu uwolnienia Anglii od deklaracyi prawa morskiego, w traktacie paryskim pokoju z r. 1866 zawartej.

Londyn 14 kwietnia. Rządy francuski i angielski zgodziły się co do zwołania komisyi, mającej się zająć zbadaniem bliższem projektu przebicia tunelu pod cieśniną Kaletańską.

Kursa. Wiedeń 14 kwietnia, godz. 2 m. 45 po poł. Renta papierowa 70·65 — Renta srebrna 74·60.— Losy z r. 1860 111·75 — Akcye Banku Narod. 954. — Akcye kredytowe 233·75. — Londyn 111.35 — Srebro 103·40. — Napoleony 8·88½. Dukaty 5·23—. — 100 Mark pruskich 54·40. — Lombardy 144·—. — Losy z r. 1864 137·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 234·—. — Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 145·50. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 121·— — Akcye kolei węg.-wschod. 52·50. Losy tureckie 55.—. — Obligacye indemn. galicyjskie 86·25. — Losy prem. węgier. 83·50. — Akcye kolei Koszycko - Bogumin. 132.50 — Akcye kolei półn. zach. austr. 156.—·— Akcye franko - węgier. 64.— — Akcye franko-austr. 50·75 Tal. 163·25— Ruble 153·25.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 14 kwietnia.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	105 —	103 —
Kupony srebr. płatne „	104 50	102 50
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	153 50	152 25
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 50	54 10
Dukat austryacki 1 sztuka	5 27	5 18
Napoleondor 1 sztuka	8 96	8 82
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	86 75	85 25
4% listy zastaw. „ „	77 —	76
5 „ listy zastaw. „ „	86 75	85 25
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	92 50	91 50
5-proc. „ „ 36 l.pł.bn	90 50	89 50
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	92 —	91 —
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	100 —	99 —
Listy hipoteczne	91 25	90 50
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	100 —	98 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	101 —	99 —
Losy prem. węg.	85 50	82 50
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Prioritety 100-proc.	90 —	85 —
Akcye Banku hipotecza. gal.	247 —	245 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	235 50	232 50
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	146 50	143 50
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	92 —	90 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	95 50	94 25
4 „ „ „ „ „ II. „	95 50	94 25
5 „ „ „ „ „ rzr. 100	92 50	91 25
4 „ „ likwid. „ „ 100	80 50	79 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	— —	— —

Wiedeń 13 kwietnia.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług. pańs. bank.	70 55	70 45
„ „ „ „ srebr.	74 90	74 80
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	80 25	80 —
„ „ „ galicyjskie	87 —	86 25
„ „ „ bukowińsk.	— —	84 50
„ „ „ siedmiogr.	76 80	76 20
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 50	99 75

Listy zastawne.

	żądają	płacą
5% Banku narod. listy	96 50	96 35
4 „ galicyjskie	76 25	75 75
5 „ „	86 20	85 80
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	99 50
5 „ węgierskie listy	87 —	86 80
5 „ zakładu kredyt. austr.	96 25	96 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	87 50	87
5 „ Domin. państw. 120 złr.	127 —	126 50
6 „ Banku gal. hipot.	91 —	90 50

Pożyczki loteryjne.

	żądają	płacą
Losy pożyczki z r. 1839	274	272
„ „ „ 1854	105 75	105 —
„ „ „ 1860	112 —	111 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	116 —	115 50
Losy pożyczki z r. 1864	137 75	137 25
„ prem. pożyczki węg.	83 50	83 25
„ Comorente	22 50	21 50
„ Kredytowe	166 75	166 25
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 25	94 75
„ księcia Salm	37 25	36 75
„ „ Palfy	28 25	27 75
„ „ Klary	28 —	27 50
„ hr. St. Genois	28 —	27 50
„ miasta Budy	28 25	27 75
„ księcia Windischgraetz	21 75	21 25
„ hr. Waldstein	23 75	23 25
„ hr. Keglevich	14 50	14 —
„ Rudolfa	— —	— —
„ tureckie 400 frank.	— —	— —

Akcye banku i przem.

	żądają	płacą
Banku narod austryac.	948	946
Zakładu kredytowego	232 —	231 75
Żeglugi parowej na Dunaju	458 —	456 —
Kolei północnej Ferdynanda	1970	1960
Kolei rządowej fr. a.	300 50	299 50
„ zachodniej c. Elżbiety	188 —	187 —
„ Południowej	141 50	140 50
„ Galicyjskiej	233 50	233 25
„ Czerniowieckiej	145 75	145 25
„ Albrechta	83 —	82 —
„ węg. półn.-wschodniej	121 25	120 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	144 —	143 50
„ Alfoldsko-Fiumańskiej	131 50	131 —
„ Koszycko-Bogumił.	133 —	132 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	197 50	196 50
„ wschodnio-węgierskiej	52 50	51 50
„ austryack. półn.-zach.	155 50	155 —
„ Franciszka Józefa	166 50	166 —
Banku anglo-austryackiego	133 25	132 75
„ anglo-węgierskiego	14 50	13 50
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	222 —	221 —
Banku franko-austryackiego	49 25	49 —
„ franko-węgierskiego	63 —	62 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	243 —
„ galicyjskiego hipotecza.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	67 50	67 —
„ austryack. związkow.	25 25	24 75
„ dla obrotu ogólnego	97 50	96 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —

Obligi pierwszeństwa.

	żądają	płacą
Kolei Naddniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	83 50	82 50
Kolei cesars. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	94 —	93 60
„ Emisya z r. 1862	92 —	91 50
„ państwowa St. 500 fr.	141 —	140 —
„ Emisya z r. 1867	138 25	137 75
„ południowa St. 500 fr.	111 75	111 25
„ Bony 1875—1878 6%	223 —	221 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	— —	97 75
„ „ „ 100 zł. w. a.	92 50	92 25
„ „ „ w srbr. 5%	105 —	104 70
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	96 25	95 75
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	102 —	101 75
„ Emisya II.	101 —	100 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 —	78 50
„ Emisya z. r. 1867	85 50	85 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	79 —	78 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	91 25	91 —
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	84 —	— —

Waluty.

	żądają	płacą
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 23	5 22
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 90	8 89
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 28	11 18
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	103 50	104 40
Srebro, kupony	103 60	103 40
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 63	1 62

Lwów 13 kwietnia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 18	5 10
„ cesarski	5 21	5 14
Półimperyał rosyjski	9 10	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 58	1 52
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 40	85 90
„ „ „ „ 4 „	76 90	76 40
„ „ Banku hipotecza.	91 —	90 40
Obligi indemn. bez kuponów	86 40	85 90
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	234 —	232 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	147 —	145 —
„ banku hipotecza. gal.	247 —	245 —

Warszawa 12 kwiet.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 85	95 5
„ „ 2 „ „	95 55	95 25
kupon „	— —	122
„ „ nowe „ „	92 15	91 85
kupon „	— —	162
„ lidwidacyjne „ „	79 85	79 55
kupon „	— —	145
Kolej warszawsko-wiedeńska	91 25	— —
„ „ bydgoska	78 —	72 —
„ „ terespolska	117 —	116 —
„ „ łódzka	101 00	100 00

Obrazy olejne, Ramy i listwy złocone i rzeźbione.

Księgi handlowe i gospodarcze.

Kutrzeba i Murczyński

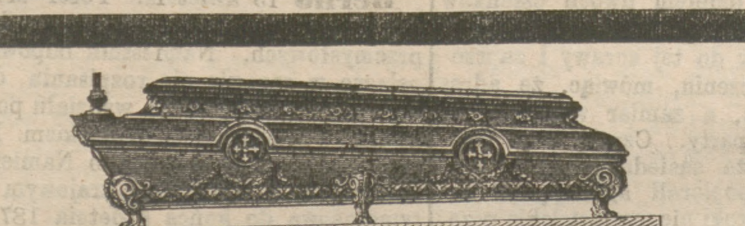
Handel papieru przy ulicy Grodzkiej L. 86 „pod Chińczykiem". (250-32-)

Introligatornia w głównym Rynku L. 45 w Szaréj Kamienicy.

polecają po cenach umiarkowanych wszelkie papiery do pisania i rysowania i przybory do tegoż, **farby olejne i płótna**, albumy, pugilaresy, oraz wszelkie galanterye, **ramki na fotografie** w wielkim wyborze, bilety, powinszowania, bilety wizytowe i monogramy i wszelkie **roboty introligatorskie.** Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Obicia na pokoje i story do okien.

Fotografie i stereoskopy z wystawy wiedeńskiéj.



Skład trumien metalowych

z francuskiéj fabryki przedsiębiorstwa *Pompes funèbres* znajduje się (549-8-) **w Krakowie**, dziedziniec Franciszkański L. 165.

Britannia srebro

jest jedynym metalem, który zawsze białym jak srebro zostaje, a w Anglii prawie w każdem lepszem gospodarstwie znaleść je można, gdyż jest tak dobrem jak srebro a cena prawie o 20 razy tańsza od prawdziwego srebra i prawdziwego angielskiego Britannia srebra. Następujące są ceny **składu angielskich towarów metalowych M. Breslera w Wiedniu, Stadt, Schottengasse Nr. 9.**

1 łyżeczka do kawy c. 10, 15, 20, 25, 30, 40, 45. (331-26-36)
1 tuzin tychże c. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50, 2.
1 łyżka stołowa c. 30, 35, 40, 45, 50, 60. — ½ tuz. tychże złr. 2, 2·50, 3, 3·50.
1 para noży i widelców tylko c. 80 (rękojeść srebrna), — ½ tuz. tychże tylko złr. 4.
1 sitko do herbaty c. 30, 40, 50, 60, 80, złr. 1 z rączką lub bez.
½ tuz. sztućców tylko złr. 2·50. — ½ tuz. puharków do jaj złr. 2.
½ tuz. obrączek do serwet złr. 2·50. — 1 pieprzniczka c. 60.
1 Posypywacz cukru c. 80, 90, złr. 1. — 1 lichtarz ręczny c. 60, 80, złr. 1, 1·50.
1 para pięknych lichtarzy, wielkich złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5, 6. — ½ tuz. noży i widelców na wety złr. 3·50
½ tuz. łyżeczek dla dzieci złr. 1·50, 2, 2·50. — 1 chochelka c. 60, 80, złr. 1, 1·20 1·50.
1 chochla złr. 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3.
1 filiżanka 8" c. 90, 10" złr. 1·20, 12" złr. 1·50, 14" złr. 2, 16" złr. 2·50, 18" złr. 3, 20" złr. 3·50 (okrągłe, półokrągłe lub czworokątne). Serwis do herbaty na 2 osoby złr. 15, 4 osoby złr. 18, 6 osób złr. 21, 8 osób złr. 26 wraz ze spodkami.

Wszelkie inne przedmioty zadziwiająco tanio.

Zamówienia z prowincyi uprasza się adresować: **M. Bressler, englische Metallwaaren-Niederlage Wien, Stadt, Schottengasse Nr. 9,** a odwrotną pocztą będą za zaliczką wysłane.

Rozsyłka nastąpi na życzenie także częściowo po sztuce, aby się każdy o doskonałości towarów przekonać mógł. Przy odbiorze w kwocie 100 złr. zniżka 10%.

Za poręczeniem utrzymania włosów.

Dla łysych do wzmocnienia porostu włosów.

Największym cudem nowoczesnym jest teraz między wszystkiemi

środkami dla porostu włosów

tak sławna przez najsłynniejszych lekarzy badana, z najświetniejszych i dziwnie działających wyników znana, przez Jego Cesarsko Królewską Apostolską Mość Cesarza Franciszka Józefa Pierwszego Austryackiego, Króla węgierskiego i czeskiego itd. wyłącznym przywilejem na cały obszar c. k. austryackich państw i wszystkich król. węg. krajów koronnych patentem odznaczona

Pomada z tłuszczu roślinnego

O prawdzie przytoczonego zdania każdy się przekona. Przy dokładnem i regularnem zastosowaniu tego tak doskonałego środka do porostu włosów zwanego pomadą z tłuszczu roślinnego zarosną nawet **najbardziej łyse miejsca** głowy **bujnym włosem, siwe i rude włosy** nabiorą **ciemnej barwy;** pomada ta **wzmacnia** miejsca zarastające włosami w **cudowny sposób, usuwa każdego rodzaju tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, zapobiega całkiem i na zawsze w bardzo krótkim czasie wypadaniu włosów,** nadaje włosom **piękny, naturalny połysk i zachowuje je aż do późnej starości przed osiwieniem.**

SPOTRZEBOWANIE I UŻYWANIE

tej tak doskonałej **pomady z tłuszczu roślinnego** odbywa się po prostu przy czesaniu włosów, przyczem szczególnie łyse i obłysiałe miejsca głowy dobrze nacierać należy; gdzie włosy są gęste, wystarcza tylko lekkie wcieranie pomady, gdyż przezto miękczeje skóra na głowie, udziela się z łatwością porom a wzmacniając tym sposobem włosy, sprawia zarazem szybki tychże porost, W ogóle trzeba włosy dobrze tłustą ręką natrzeć, gdyż przezto nabiorą bardzo pięknego połysku. W porównaniu do innych pomad jest także **pomada z tłuszczu roślinnego** najtańszą, bo jest nader obfitą. Przez używanie tej tak doskonałej **pomady z tłuszczu roślinnego,** posiadającej tak znakomite przymioty, zapobiega się wypadaniu włosów a rośnięcie włosów nadzwyczaj prędko się odbywa.

Z powodu nader miłego zapachu i okazałego zewnętrznego kształtu pomada ta stanowi prócz tego ozdobę najpyszniejszej gotowalni.

Cena słoika wraz z opisem użycia w 7 językach tylko 1 złr. w. a. pocztą 1 złr. 10 c.

Odprzedający otrzymują znaczną zniżkę. (583-4-20)

„Prawdziwa i niesfałszowana do nabycia" jedynie i wyłącznie u pana **Józefa Jahna,** w handlu galanteryjnym **w Krakowie,**

dokąd należy adresować wszelkie pisemne zamówienia, które z prowincyi za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką pocztową jaknajspieszniej wykonane będą.

Wypadanie włosów i tworzenie się łysień ustaje.

Nader ważne dla mężczyzn i kobiet.

Najdawniejszy i słynny skład fabryki mebli

Joh. Baar jr. Wien, I. Stadt, Franzensring 20

poleca bogaty wybór wszelkiego rodzaju urządzeń pokojowych mianowicie: **Mebli** do pokojów objadowych, sypialnych i salonów, w rozmaitym stylu i gatunkach drzewa po bajecznie tanich cenach, za poręczeniem trwałości i doskonałej roboty. Cenniki i rysunki na każden przedmiot udziela darmo. Opakowanie po cenie własnych kosztów — wysyłka do kolei bezpłatnie. Polecenia z wszechstron. (846 4-12)

Ostrzeżenie. We Wiedniu znaleźć można w bardzo wielu ogłoszeniach tamtejszych dzienników umieszczane wysprzedaże oszukańcze mebli pochodzących od różnych bogatych osób i hoteli. Większa część tych pod pozorom wypadku śmierci, zniesienia domu lub wyjazdu itd. ogłaszanych sprzedaży są przez tandeciarzy bardzo podejrzanego rodzaju urządzone zmyślone, na omamienie i oszustwo obliczone sprzedaże okolicznościowe takich mebli, które wykonane są tylko na oko, a nie na trwałość.

Z wysokim szacunkiem
J. Baar jr.
I. Franzensring Nr. 20 w **Wiedniu.**

Panna w sile wieku, władająca dobrze językiem niemieckim i polskim, uzdolniona w krawiectwie, strojach, jako też w szyciu bielizny na maszynie — tudzież w wszelkich wymogach toaletowych zupełnie wykształcona — życzy sobie przyjąć zaraz obowiązek reżyserki — lub panny służącéj w kraju lub zagranicą. — Wiadomość w handlu WP. **Józefa Riedla w Krakowie.** (788-3-3)

W Skrzydlnéj potrzebny jest **leśniczy** kawaler lub żonaty, znający się na gospodarstwie rolnem, od 1 Maja 1875. — Bliższéj wiadomości udziela właściciel na ustne lub piśmienne frankowane zgłoszenia pod adresem: **Z. P.** w Skrzydlnéj. (891-3-3)

Wiedeń. (807-3-12)



Wieden.

Obwieszczenie.

Nr. 297. (930-2-3)

Realność Nr. 27 Dz. V. przy ulicy nowo otwartej ulicę Długą z ulicą Krowoderską łączącéj położona, własność gminy stanowiąca, jest wraz z gruntem przestrzeni 176□ 2' 0" □. obejmującym, z wolnej ręki do sprzedania.

Chęć kupna mający mają złożyć oferty w Prezydyum Magistratu w terminie dni 30, i w takowych wyrazić cenę kupna za jaką realność powyżej wzmiankowaną kupić są gotowi.

Przyjęcie oferty zależy od decyzyi Sekcyi skarbowéj Rady miasta.

Plan sytuacyjny wraz z oszacowaniem realności na sprzedaż wystawionej — przejrzanemi być mogą w biórze Wydziału II. Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa
dnia 23 Marca 1875 r.

Wilhelm Fenz w Krakowie

podaje do wiadomości, że otrzymał

świeży transport pewnych Nasion

kwiatowych, warzywnych, ogrodowych, leśnych i pastewnych od najsłynniejszych ogrodników w Erfurcie i poleca się Szanownéj Publiczności z oznajmieniem,

że wskutek przyjaznych okoliczności może je sprzedawać po znacznie niższej cenie jak dawniej.

Również poleca swój gustownie i obficie zaopatrzony

Magazyn Galanteryi, Parfumeryi,

Zabawek dziecinnych, Firanek i Storów do okien, Termometrów, Noży ogrodniczych i wszelkich możebnych Drobiazgów.

Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się szybko i dokładnie. Ceny umiarkowane i stałe. (771-6-)

Najnowsze kroje sukien damskich, okryć (vetement), kaftaników Whaterproof

otrzymał

Magazyn konfekcyjny
Karola Gdańskiego w Krakowie

Rynek główny, róg ulicy Sławkowskiéj.

Wielki wybór towarów bławatnych w jedwabiu, półjedwabiu i wełnie, Chevioty, Himalayan i na okrycia (vetemants), wyroby beszowane i kraty, grenadiny, bareże, muślinki i perkale po cenach umiarkowanych.

Pracownia sukien

urządzona przy magazynie, wykończa wszelkie zamówienia w krótkim czasie i z wszelką dokładnością.

Próby towarów na żądanie przesyła się odwrotnie i franco. (772-6-)

Rzadka sposobność!

Dwie pierwsze wygrane frankfurckiéj loteryi koni,

gdyż przy ostatniem ciągnieniu pierwsza wygrana nie była odebraną.

Wylosowanie dwóch kompletnych czwórek, 11 gustownych powozów, 60 koni itd. — Ciągnienie dnia 5 Maja 1875 r.

Losy po **złr. 2 c. 50** w. a. wraz z przesyłką opłatną wykazu wygranych, są jeszcze do nabycia u firmy **S. Markus** w Frankfurcie n. M. lub **S. Markus** w Offenbach n. M.

Uwaga. Przy zakupnie 15 losów udziela się jeden darmo. (748-14-)

Nestla Mąka pożywcza dla dzieci

daje się od 3 lat w wiedeńskim domu podrzutków i przez najsłynniejszych lekarzy dzieci na stałym lądzie niemowlętom, którym brak dobrego mleka macierzyńskiego lub też takowe dzieciom szkodzi (rozwolnienie sprawia).

Nestla mleko pożywcze w 1 funt. słoikach po 1 złr. wystarcza zwykle na kilka (8) dni. Na żądanie może Publiczność otrzymać darmo obszerne o tem broszury.

Do nabycia **tylko** w aptekach: w Krakowie u p. *W. Redyka*, w Tarnowie u p. *A. Tenczyna*, w Nowym Sączu u p. *R. Jakubowskiego*, w Białéj u p. *Ericha Kelera*.

Główny skład w Wiedniu u *F. Berlyak*, VII. Neustiftgasse 26.

Ostrzeżenie. Ostatniemi czasy sprzedają **naśladowania,** zewnątrz nadzwyczajnie podobne, za **Nestla mąkę pożywczą dla dzieci.** Ostrzega się Szanowną Publiczność przed zakupnem tych naśladowań i uprasza się **dokładnie** uważać na **etykiety słoików.** (716-10-12)

Winnice Château des Borges.

(584-4-4)



Th. Bellemer,
właściciel winnic w Bruges-Bordeaux (we Francyi).

Bezpośrednia rozsyłka **czerwonych** jako czyste poręczonych **win Bordeaux.**

		ceny za becz. (225 litr.)	za 100 butel.	
1873 r. wino stołowe		złr. 56	złr. —	**na miejscu w Bordeaux.** Fracht za beczkę lub 100 but. z Bordeaux do Austryi wynosi 14—16 złr.
1871 r. „ „ lepsze		„ 76	„ 59	
1870 r. bardzo dobre wino		„ 94	„ 65	
1870—69 r. St. Emilien lub St. Julien		„ 124	„ 75	
1869 r. Margaux		„ 152	„ 84	

Rozsyłka **skrzyneczek na próbę** z 12 butelkami (2 butelki z każdego gatunku) pospieszną posyłką, **fracht opłacony,** za zaliczką złr. 13; z 24 butelkami 24 złr. Cło nie jest wliczone, około złr. 1½ za 12 butelek. **Jeszcze lepsze poręczenie** podane jest w ten sposób, że **przyjmuję każdą posyłkę napowrót, która nie zadowolni.**

Prosimy uważać!

Nadeszła ilość **5,000 łokci** czarnéj, prawdziwéj całéj jedwabnéj **materyi na suknie Faille,** ¾ szer. łokieć złr. **1·48.** **Noblesse, czarna, na suknie** ¾ szerokości, łokieć złr. **1·28.**

Wstążka kitajkowa, kolorowa

Nr.	1	2	4	6	9	12	14	16	24
cent.	35	41	57	78	97	złr. 1·25	1·66	1·98	2·50

Wstążki kolorowe

Nr.	2	4	6	9	12	14	16	24
cent.	33	44	56	72	94	złr. 1·20	1·50	1·88

Wstążki Faille, kolorowe, całe jedwabne

Nr.	6	9	12	14	16
złr.	1·25	1·52	2·12	2·65	3·12

wraz z wszelkiemi przyborami dla **modystek i krawców.** Celem usunięcia wątpliwości jakiegoś oszustwa, jesteśmy zawsze gotowi ręczyć za **rzetelność** naszych towarów. — Zamówienia za zaliczką będą punktualnie wykonane. (596-6-6)

Enzmann & Kolbenschlag w Wiedniu, Rothenthurmstrasse 21.

OGŁOSZENIE.

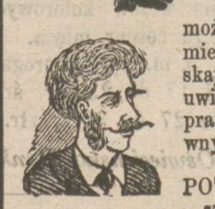
Najmodniejsze i najlepsze suknie mężkie polecają po zadziwiająco tanich cenach KELLER & ALT w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 11, gegenüber dem Freihause.

Szczególności na wiosnę:

Paltot kaszmirowy za dwanaście złr. w. a.
Ubrania kratkowane po ośmaście złr. w. a.

Próby materyj i cenniki rozsyłamy opłatnie, a do zamówień dołącza się każdéj posyłce rewers poręczenia, że nieodpowiednie ubrania bez trudności napowrót przyjęte będą. (803-10-10)

W całkiem naturalny sposób



można w przeciągu 16-tu dni uzyskać na zupełnie łysych miejscach **wspaniałą kędzierzawą brodę.** Łysi uzyskają w 20-tu dniach nowy porost włosów; jestto trudne do uwierzenia, a jednak prawdziwe, gdyż dzieje się to wedle praw przyrody, a skutek jest za pisemnem poręczeniem pewnym. 1 paczka téj japońskiéj rośliny porostu włosów kosztuje 75 c., złr. 1·30, 1·50 do złr. 2·50.



POT NÓG. Pewny środek, który poceniu się nóg nie przeszkadza, ale jego niemiłe i szkodliwe skutki zupełnie usuwa. W puszkach wystarczających na pół roku, 65 cent. (62-3-6)

WAŻNE DLA DAM, którym wyrastają włosy na twarzy. Po wtarciu jednorazowem nieszkodliwym środkiem **Heloise** giną natychmiast wszelkie włoski na twarzy lub rękach. 1 porcelanowy słoik wraz z opisem użycia kosztuje tylko 1 złr.

NARESZCIE UDAŁO SIĘ WYNALEŚĆ ŚRODEK, którym można uśmierzyć chwilowo najsilniejszy ból głowy. Ten dobroczynny środek powinien się znajdować w każdym domu, a kosztuje dla ułatwienia nabycia każdemu tylko 90 cnt.

SUBSTANCYA DO BARWIENIA WŁOSÓW, nadaje każdym siwym, jasnym lub rudym włosom bez trudności brunatną lub czarną barwę. Substancya ta przyrządzoną jest z roślin i zupełnie nieszkodliwą. 1 paczka 1 złr 50 cnt.

WYNALAZEK nadzwyczajnej doniosłości zrobiono. Dr. Wakerson w Londynie wynalazł **pomadę,** która zapobiega natychmiast wypadaniu włosów; wzmacnia porost włosów w niezwykły sposób i wytwarza na zupełnie łysych miejscach nowy, bujny włos a u 17 letnich młodych ludzi wspaniałą brodę. Uprasza się usilnie publiczność, aby nie zamieniała ten wynalazek ze zwykłemi szarlataneryami. Dra Wakersona pomada w oryginalnych paczkach metalowych po 2 złr. prawdziwa do nabycia w głównym składzie.

W 3 MINUTACH śliczne białe zęby, najlepszy środek na zęby, za którego użyciem czarne zęby w trzech minutach śliczną białość i czystość odzyskują, a osad zębowy i cuchnący oddech zaraz ginie. 1 paczka 60 centów.

SKŁAD w całym świecie znanej mikstury do barwienia włosów **Owsaline.** Wychwalanie tej mikstury jest zbyteczne Cena 3 złr. 50 i 5. 10.

PODPISANI posiadają zupełnie pewny środek, aby usunąć **odgniotki** w przeciągu 8 minut pewnie i bez bolu. Z opisem użycia kosztuje tenże 90 cent.

ANGOLINE, jedyny środek celem natychmiastowego uzyskania delikatnych, białych rąk, za poręczeniem. 1 flaszeczka 65 centów.

KIT, wyrobiony z glazury porcelanowéj, spaja szkła, porcelanę, kamień, morską piankę, nawet metal tak, że stanowi całość. Słoik 30 cent

WIELKIE WRAŻENIE wywiera wynalazek chemicznego proszku, przezco **nafta w żaden sposób wybuchnąć** nie może. Proszek zapobiega wybuchnięciu nafty w lampach i pęknięciu cylindrów, dwa przedmioty, z których każdy z osobna czyni go nieocenionym. Paczka zawiera proszek na dwie lampy na sześć miesięcy i sprzedaje się tanio po 50 c.

PRAWDZIWY PROSZEK ZŁOTY. Potarte tym proszkiem bardzo stare i odleżałe przedmioty metalowe, złote, srebrne itd, stają się jak nowe i uzyskują połysk lustrzany. Także można nim usunąć rdzę z przedmiotów stalowych i żelaznych. 1 pudełko kosztuje tylko 38 c.

OLEJEK ORZECHOWY wyciśnięty z zielonych łupin orzechów, ciemni każde jasne włosy w najkrótszym czasie, Flaszeczka 45 i 90 centów.

LAKIER NA SKÓRY; każde obówie nasmarowane tym lakierem, wygląda jak nowe obówie lakierowane, skóra staje się przez to gibką, miękką i dwa razy tak długo trwa. Flakon 65 cnt.

WIECZNE NOTATKI Z KAUCZUKU, zupełnie nowy praktyczny wynalazek, gdyż można przez kilka lat na tych samych kartkach pisywać i znowu pismo zmazać. 1 sztuka takich notatek oprawnych w skórkę wraz z przydatnym mechanicznym ołówkiem, w małym formacie 60 c., w wielkim 90 cent. Przyrząd ołowiany do tego 20 c.

POLITURA DO MEBLI, którą posmarowawszy najstarsze i odleżałe meble tylko raz, można zupełnie odnowić, a meble odzyskują potem połysk, jakiego stolarz swemi nudnemi robotami i przygotowaniami nigdy nadać nie potrafi. Wskutek tego też prawie wszyscy stolarze wiedeńscy używają tej politury tak przy nowych, jak też starych meblach. *Małe dziecko może za użyciem jednej puszki tej politury całe umeblowanie pokoju* w 3 godzinach na nowo odpolitorować. Cena uprzywilejow. amerykańskiej politury do mebli 92 c.

BALSAM KĘDZIERZAWIĄCY, za poręczeniem musi nastąpić w przeciągu 5 minut kędzierzawienie wszelakich włosów. 1 flaszeczka balsamu kędzierzawiącego 95 c.

LISZAJE, tudzież **choroby skórne wszelkiego rodzaju, bolące nogi** itd. będą z pewnością wyleczone bez szkody dla zdrowia. Za gruntowne wyleczenie **ręczy** olejek z arniki. 1 flakon 1 złr.

MYSZY POLNE, **szczury, myszy, krety, skrzeczki,** wyławianie tychże za pomocą wykurzenia przez tak zwane patrony wykurzające aptekarza Grouera jest wedle poświadczeń urzędowych i stowarzyszeń rolniczych najprostszym, najtańszym, najbezpieczniejszym i najpewniejszym sposobem. 1 sztuka do użycia na 20 razy 90 c.

WATA DO USZÓW, najlepszy uznany środek przeciw głuchocie, nadwyrężonemu słuchowi, cieczeniu z uszów i szumowi w uszach; rozsyła się ciągle słoik za 2 złr.

NAJNOWSZE BARDZO PIĘKNE RZECZY GUMOWE tuz. za złr. 1, 2, 3 rozsyłam listow. i opłatnie.

VENUS, poręczony środek celem wygubienia na zawsze w przeciągu 14 dni piegów, plam wątrobianych, blizn po ospie, czerwoności nosa, zmarszczek, fałd itd., za poręczeniem. Cena pacz. 90c.

ŁUSZCZENIE JEST DLA WŁOSÓW ZABÓJCZE, dlatego polecamy petersburski wyskok przeciw łuszczeniu. Za trzy lub czterokrotnem wcieraniem znika szkodliwe łuszczenie nazawsze. 1 słoik szklanny kosztuje tylko 85 c.

BALSAM BILFINGERA wylecza najbardziej zastarzały gościec i reumatyzm, prosimy jednak nie zamieniać tego środka z innemi krzykliwie zachwalanemi; skutek przy tym niezrównanym środku musi się ukazać, **na to jest poręczenie,** uprasza się zatem uprzejmie chorych na gościec i reumatyzm, aby nie kiwali niewierząco głową, mówiąc: Próbowałem już tak dużo a nic mi nie pomogło. Raczcie tylko to po raz ostatni spróbować a przekonacie się, iż w tym balsamie jest siła wyleczenia i skutek, gdyż to ostatnie jest najlepsze. Ileż to osób, którzy dawniej chorowali, przechadzają się teraz zdrowi i uwielbiają, nawet ubóstwiają wynalazcę Bilsamu Bilfingera. 1 pudełko tego balsamu kosztuje złr. 1·60.

ŻYWICA DO ZĘBÓW celem wypełniania sobie samemu dziurawych zębów. 1 flakon 90 cent. Poręcza się trwałość na 6 lat.

SŁAWNY NORDPOL ETER PRZECIW ODMROŻENIOM wylecza w przeciągu 3 dni każde odmrożenie a skutek jest tak pewnym, iż pieniądze oddane zostaną, jeżeli niema polepszenia w przeciągu 3 dni. 1 flakon kosztuje 65 c.

PERFUMY POKOJOWE. Kilka kropel polanych na piec perfumują cały pokój na cały dzień, tak, że człowiek myśli się przeniesionym do ogrodu różanego. 1 oryginalna puszka koszt. 45 c.

NA NIEPRZEMAKALNOŚĆ **obuwia** najlepsza jest norwegska **pasta na skóry;** but nadzwyczaj długo można nosić a na wilgoć można zawsze w takich butach wyjść. 1 pusz. koszt. 90 c.

W CAŁYM ŚWIECIE SŁYNNE BERLIŃSKIE KROPLE NA BÓL ZĘBÓW uśmierzają chwilowo najsilniejszy ból zębów, polecić je zatem można każdemu gospodarstwu jaknajlepiej. 1 flakon wraz z opisem użycia 80 centów.

PIGUŁKI REDLINGERA CZYSZCZĄCE KREW, 1 pudełko 25 centów.

Powyżej wymienione można z własnego przykonania najlepiej polecić. D. R.

Każdy może je sumiennie kupić gdyż są to pewnie działające a mimoto nieszkodliwe środki.

Au Bon Marché,

w Wiedniu, Stadt, Adlergasse 12, 1. Stock.

Panie obsłużone będą przez kobiety i mogą także z temiż korespondować.

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały pismienne i rysunkowe
sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (529-25-)

F. Szukiewicz
ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Karola Malika w **Cieszynie**
wychodzi
Andrzeja Haidingera

Adwokat domowy

czyli każdemu przystępne objaśnienie, w jaki sposób każdy przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jakoto: **podania, prośby, rekursa itd. itd. bez pomocy adwokata z zupełnym skutkiem prawnym** sporządzać może. Na podstawie **najnowszych ustaw** z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie we Węgrzech obowiązujących, przeszło **400 przykładami** objaśniony.

Pierwsze wydanie.

Przekład podług 11 wydania niemieckiego zupełnie przerobionego, znacznie poprawionego i pomnożonego. (316-27-)

Haidingera „Adwokat domowy" wyjdzie w 12tu zeszytach w największéj ósemce; cena każdego zeszytu wynosi 60 c., a z przesyłką pocztową 66 c.w.a.
Dotąd wyszło zeszytów 8.

W Rynku

przy linii A. B. są do wynajęcia:

Sklep obszerny z pokojem tylnym i komunikacya do piwnicy. Miejsce znakomite na handel korzenny i (936-3-3)
Sklep z składzikiem.
Szczegóły w Kantorze Józefa Rapoporta w Rynku Nr. 51.

Wystarczy tylko jedna próba
aby się o dobroci moich towarów po zadziwiająco taniéj cenie

27 cnt.

przekonać.

Płótna.

1 szt. 50 łokci $5/4$ szer.	weby	zlr.	13·50
1 „ 30 „ $4/4$ „	weby płóciennéj	„	8·10
1 „ 30 „ „ „	weby przędzonéj	„	8·10
1 „ 30 „ „ „	płótna kreasowego	„	8·10

czyli łokieć wiedeński po 27 cnt.

Wstążki jedwabne i aksamitne. Jedwabne fail lub noblesse we wszelkich gładkich modnych barwach, także ze wspaniałą odwrotną stroną, na pięć palców szerokości łokieć wiedeński 27 c., na dwa palce szerokości 2 łokcie w. 27 c.
Jedna para białych lub w paski pończoch długich dla kobiet lub dzieci, w najlep. gatunku c. 27
Jedna para skarpetek mezkich . . . . . „ 27
Jedna para podwiązek z szeroką kokardą jedwabną . . . . „ 27
Następnie białe adamaszkowe ręczniki, prześcieradła i pościel, ciężkie wązkie kobierce do rozkładania, dymka, meble, firanki siatkowe i cycowe, prawdziwa kolorowa perkalina, tureckie materye na szlafroki, barchany, łokieć po 27 cent.
Materye na suknie z wełny owczéj $4/4$ szerok. ciężkie rypsy, poprzeczne świecące, tybety, gazowe, baryże, gładkie i w paski we wszelkich barwach, łokieć wiedeński po

27 cent.

1 sztuka wachlarza we wszelkich barwach c. 27
Jeden garnitur kokard na głowę i piersi, ozdobiony wstążkami atłasowemi i różami . . „ 27
1 para mankietów z kołnierzem . . . . . „ 27
1 chustka na głowę lub do nosa, prawdz. kolor. „ 27
1 chustka do nosa płócienna . . . . „ 27
1 serweta płócienna . . . . „ 27
1 grzebień szyldkretowy do włosów najn. kształt „ 27
1 szczotka do włosów i kurzu . . . . . „ 27
1 nożyczki do płótna i do pętlic . . . . „ 27
1 diadem Angot całkiem czarnemi perłami haftowany, coś zupełnie nowego . . . . „ 27
1 skórzana torbeczka na pieniądze . . . . „ 27
1 łyżeczka do kawy z chińskiego srebra . . „ 27
Zamówienia wykonane będą punktualnie za nadesłaniem należytości lub za zaliczką. Wzory darmo. Kupujący hurtownie otrzymają zniżkę. Towary sprzedają się za poręczeniem gatunku i prawdziwości. Niepodobające się rzeczy będą bez trudności napowrót przyjęte.

Beck's Grand-Bazar,
w Wiedniu I. Adlergasse 4.
Uprasza się o zachowanie i dokładne spamiętanie adresu. (360-15-50)

Ważna wiadomość

dla przedsiębiorców budowniczych i właścicieli domów.

Posiadam na stałym składzie komisowym oryginalny

Pomorski Portland-Cement

którego w Hollandyi i w całych Niemczech do najtrudniejszych budowli wodnych wyłącznie używają — a sprzedaję
wielką beczkę, około 400 fnt. po złr. 8·—
małą „ „ 300 „ „ „ 6·75

Pruskie **blachy cynkowe** do pokrywania dachów sprzedaję teraz cetnar po 18 złr. 90 cnt. (859-5-5)

Najlepszą **oliwę do maszyn** po 26 złr. za cetnar w. w.

Maurycy Langrock
w Krakowie, Stradom Nr. 15.

Ces. król.  uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Bliższych szczegółów i udzielonych koncesyj z powodu zaprowadzonej z dniem 1 Kwietnia r. b. taryfy wyjątkowej II. dla transportu zboża płodów strączkowych i wszelkiego rodzaju mlewa ze stacyj kolei rumuńskiej i galicyjskiej do Niemiec, powziąść można z ogłoszeń w lokalnościach naszych dworców umieszczonych. (955-1-3)

Lwów dnia 11 Kwietnia 1875 r.

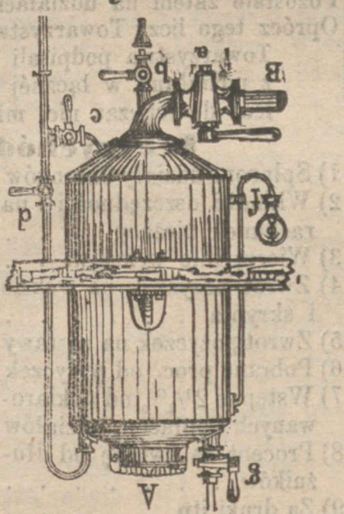
Dyrekcya ruchu.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (95-14-)

Przyjmuję zamówienia na wszelkie parowe i wodne fabryki i na świadectwo przytaczam następne przezemnie urządzone:



Młyny: w Krakowie, w Bińczycach, w Radziechowie, w Firleju, w Radomsku, w Częstochowie, w Nieszkowie, w Malkówicach, w Smarzowie, w Oleszycach itd. itd.;
Tartaki: w Radziechowie, w Szachtach, w Stopnicy, w Tłomaczu, w Wielopolu, w Kocierzu itd. itd.
Gorzelnie: w Balicach, w Głębokiéj, w Jurowcach, w Dzikowie itd. itd.
Kościarnie i spodium: w Jarosławiu, w Krakowie, w Jodłowéj, w Mszanie, w Warszawie itd. itd.
Plany i kosztorysy bezpłatnie.

L. ZIELENIEWSKI,
(284-4-) **Kraków.**

Le Messager d'Orient,

journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) **depuis le 1er mai** les lundis et les vendredis.

Prix d'abonnement:
pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne: un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.
Un numéro à Vienne 15 kreuzer.
„ **à l'étranger 40 centimes.**
On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt,** au nom de Mr. *B. Wołowski,* directeur. (96-14-)

MAURYCY LUNZER w WIEDNIU

I., BAUERNMARKT 10,

poleca swój **ogromny skład materyj jedwabnych, aksamitów, Velvetów, Velvetonów** w wielkim wyborze kolorów po stałych **cenach fabrycznych.**

Kitajka na podszewki, cała jedwabna	$2/3$ szer. po zł.	—·68, $3/4$ szer. po zł. —·82
Marzelina wiedeńska	$3/4$ „ „ „	1·10,
Taffetas unis (na suknie)	$2/3$ „ „ „	1·40,
Gros de Paris	$2/3$ „ „ „	1·75,
Faille (w dobrym trwałym gatunkn)	$2/3$ „ „ „	1·80, $3/4$ szer. po zł. 2·25
Grosgrain (cienki i gruby rypsowany)	$2/3$ „ „ „	3·—,

Czarne materye jedwabne.

Taffetas	$2/3$ szer. po zł.	1·10, $3/4$ szer. po zł. 1·25
dtto	$3/4$ „ „ „	1·50, $4/4$ „ „ „ 1·75
Taffetas bonnet z poręczeniem	$3/4$ „ „ „	2·—, 2·50 do 3·— najlepszy
Faille (piękny ciemno-granatowy)	$2/3$ „ „ „	1·50 do zł. 1·70
dtto dtto	$3/4$ „ „ „	2·—, 2·25, 2·75
Faille cachemire, z poręczeniem, najlepszy gatunek na suknie	$3/4$ „ „ „	2·50 do zł. 5
Velvets, piękne ciemno-granatowe	$3/4$ szer. po zł.	—·70 do zł. 1·50
Velveteens „ „	$3/4$ „ „ „	1·80 do zł. 2·20
dtto „ „	$4/4$ „ „ „	2·50 do zł. 3·—

(812-2-3)

Najświeższe stroje we wszystkich gatunkach.

Wzory z wszelką gotowością przesyłają się na żądanie franco.

Towarzystwo wydobywania kali i eksploatowania salin „Kałusz" w Wiedniu, Canovagasse Nr. 5 poleca na nadchodzącą porę zasiewów wyrabiane przez nie

Nawóz z kali i magnezyi

tudzież (239-8-8.)

Saletrę nawozową

ze zapewnieniem najtańszych cen i bardzo starannego wykonania. Na oferty oblicza się dostawa opłacona do którejkolwiek stacyi kolei żelaznej, a opisów użycia w każdym czasie otrzymać można.

M. BRUNNBAUER

poleca wielki i najbogatszy wybór towarów modnych, płóciennych i bawełnianych w najlepszych gatunkach

!Zlecenia starannie wykonywam! — !Próbki gratis i franco!

prawdziwe kolorowe: kosmonosy, perkale, franc. żakonety, **piki** we wszystkich kolorach.

$4/4$ szer., w prążki i w kratkę materye na suknie i lustryny we wszystkich kolorach.

27-cnt.

skład towarów.

Cycowe i siatkowe firanki. Materye na szlafroki i **Gradl na meble.**

Pościel, Nankin, Rouge, ręczniki, serwety i **Gradl bawełniany.**

Powyższe towary **także w lepszym gatunku, po stosunkowo tanich cenach** utrzymuję na składzie. (810-4-12)

Wien, Mariahilferstrasse Nr. 97.

PORTLAND CEMENT

poleca opłatnie w tutejszym dworcu kolei żelaznéj po następnych cenach:

Grodziecki	12 pudów	394 funtów	po **7** złr.	— cnt.		
„	10 „	327 „	„ 6	„ 15 „		
Groszowiecki		400 „	„ 6	„ — „		
„	(735-3-6)	350 „	„ 5	„ 15 „		

Markus Schäfer w Mysłowicach.

Ktoby sobie życzył

z Szanownych Obywateli **przyjąć zarządcę domu,** raczy się zgłosić do biura *Fr. Schmida* pod Nr. 51 w Rynku (888-2-2)

Trudne do wierzenia

a przecież prawda!
Wstęp wolny dla każdego, kto się chce przekonać o téj prawdzie.

Ceny towarów:
1 spodniczka (nigdy tego nie było) tylko 30 c.
1 koszulka dla małéj panienki, dziergana 30 „
1 najpiękniejszy naszyjnik damski, tak zwany Tugous . . . . 30 „
1 kołnierzyk damski „Maryi Stuart" 30 „
1 praw. angielski ręcznik do nacierania 30 „
1 najpięk. podbródek pikowy dla dzieci 30 „
1 najświeższy czepek, neglizyk damski 30 „
1 bardzo piękny dyadem z tak zwanéj sieczki . . . . 30 „
6 sztuk bardzo pięknych karbowanych kołnierzyków (chiffon) . . . . 30 „
wybierać można **z 1000 sztuk** w zapasie będących.

Ważne dla dam!
Wcale nie niciane,
ale najdoskonalsza imitacya, najwierniéj naśladowane prawdziwe **warkocze,** które można myć, czesać grzebieniem i szczotką, a przytem mają tę własność, że są lekkie, miękkie i pulchne.

Ceny.

1 łok. dług. naśladow. warkocz tylko złr. 1·50
$1\frac{1}{2}$ „ „ „ „ najpięk. „ 2·50
1 „ „ „ „ drugi gat. „ 1·—
$3/4$ „ „ warkocz z prawdz. włosów „ 3·—

Podejmuję się także wszelkich robót z włosów, które w 24 godzinach wykonywam. Włosy zakupuję po najwyższych cenach. Odsprzedającym ustępuję rabat. — Zamówienia wykonywam na wszystkie strony. Tylko przez krótki czas w Krakowie w hotelu *Drezdeńskim* I. piętro Nr. 1.

Ignacy Königsberger,
(872-9) w Wiedniu, Praterstrasse 42.

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca
szczepki chmiel. ze swoich chmielników z Goldbach lub Egerthal

1000	sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego	złr. 15
1000	„ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż	złr. 12
1000	„ zwykłych na sprzedaż	złr. 10
1000	„ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność	złr. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.
Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (392-133-150)

Osoba znająca się dobrze na krawieczyznie damskiej i kroju kompletnym prosi o prywatne zatrudnienie. — Bliższa wiadomość ul. Ś. Jana Nr. 304 w podworcu na I. piętrze. (906-2)

J. Launer

Handel żelazny i norymberski
w Krakowie przy ul. Floryańskiej naprzeciw hotelu Drezdeńskiego,

poleca znaczny wybór noży stołowych i kuchennych, scyzoryków, korkociągów, nożyczek i brzytew; brązów do firanek, tac i tacek lakierowanych; znaczny zapas przedmiotów kuchennych i narzędzi; zabawek dziecinnych, wózków do wożenia dzieci, harmonij ręcznych różnej wielkości i konstrukcyi; skrzypców, gitar i strun; również poleca osełki szmirglowe do ostrzenia noży i narzędzi, jakoteż papier i płótno szmirglowe do czyszczenia i polerowania stali; proszek do czyszczenia srebra, mosiądzu itp. oraz szrót, kapsle, szachy, karty, domina, laski, pularesy, grzebienie, pendzle, szczotki wszelkiego rodzaju, papier, potrzeby do pisania itd. (645-14-)

Ceny umiarkowane.

Tartaki parowe

najlepszéj konstrukcyi,
Maszyny parowe i **Lokomobile.** Wszelkie **Maszyny do obrabiania drzewa. Młyny** najnowszego udoskonalonego systemu **mielące bez kamieni,** do mielenia **kości na nawozy,** kamieni w fabrykach **cementu** i **kafli, kory** w garbarniach, do śrutowania **zboża** w gorzelniach itd
z fabryki

Powis James Western & Co.
w Londynie

odznaczonéj medalami na wszystkich wystawach,
dostarcza i urządza po cenach fabrycznych

Karol Fr. Bielański
Belvedere Gasse 2, w Wiedniu,
wyłączny reprezentant rzeczonéj fabryki na Austryę. (93-43-52)

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, łyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na Ś. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (98-24-)

J. Bensdorff w Krakowie,
w Rynku, naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

Augsburska esencya życia

Dra J. G. Kiesowa

przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia: (2344-11-12)
w Krakowie u *M. Jawornickiego,*
w Bochni u *Fr. Reissa,* aptekarza,
w Tarnowie u *A. Tenczyna,* aptek.,
w Rzeszowie u *J. Schaittera i Sp.,*
w Jarosławiu u *Braci Juśkiewiczów.*

ESSENCYA

z Salsaparylli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych roślinnych środków, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. (577-9-24)
Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8, — w Krakowie u p. Trauczyńskiego aptek. i u p. W. Redyka aptek.

Kokowe Wyroby

oddawna uznane, leczą szybko i pewnie choroby
przyrządów oddechowych
(pigułki Nr. 1)
przyrządów trawienia
(pigułki Nr. II. i wino)
słabości ustroju nerwowego i osłabienia
(pigułki Nr. III. i kokowy spirytus)
pudełko lub flaszeczkę po 2 złr. w. a. — Pouczającą rozprawę można dostać darmo i opłatnie przez **Mohren-Apotheke, Mainz,** i przez jéj składy w **Wiedniu** Ed. Haubner, Engelapotheke Hof 6; w **Pradze** Jos. Fürst apt.; w **Peszcie** J. v. Török, główny skład dla Węgier; w **Bernie** Fr. Schönaich aptek. (237-10-46)

ASTHMA

Cygaretka indyjskie

(CANABIS INDICA)

pp. Grimault & Comp.,
Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium. (35-14-18)
Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone we Francyi, przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw téj słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.
Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Bredach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Nauczyciel języka Angielskiego, ma jeszcze kilka gogzin wolnych. — Bliższa wiadomość w czytelni Pana *J. Gumplowicza.* (904-2-2)

FUTRA

do przechowania przez lato, przyjmuje **Franciszek Chęciński,** kuśnierz przy placu Dominikańskim Nr. 488.
Wszelkie reparacye i przerobienia, które w zimie na różne trudności napotykają, mogą być przez lato tańszym kosztem i z większą akuratnością uskutecznione, a należytość tak od przerobień jak i od przechowywania, dopiero przy odbiorze z końcem lata wypłaconą. (893-3-5)

Poszukuje się nauczyciela

Polaka, dla chłopca na wieś pod Warszawą, ze znajomością gruntowną języka niemieckiego tudzież początków francuskiego i przedmiotów udzielanych w klasach średnich. — Bliższa wiadomość pod lit. **W. M. G.** poste restante **Kraków.** (896-2-2)

Tran rybi biały

prawdziwy
z Bergen
z przyjemnym smakiem, dostać można w Aptece „pod Gwiazdą" w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(403-9-) *Konstantyn Wiszniewski.*

Potrzebny jest

Ekonom

do wsi położonej o milę od Krakowa. — Bliższa wiadomość u stróża w kamienicy przy ul. Sławkowskiej Nr. 263. (901-2-2)

Dr Med. Karol Goebel
dentysta
Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj
ulica Franciszkańska 151.
(675-6-)

PAPIER FAYARD & BLAYN
przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (805-4-)

Poszukuje się

do kupienia:

1. **Majętności z lasami** rozległemi i bardzo zaszanowanemi, w korzystnem położeniu dla transportu dalszego i spieniężenia w cenie do 500.000 zł.
2. **Majętności ziemskiej** w pszennej glebie, z dobremi łąkami, cokolwiek lasu, z pięknemi budynkami, fundus instructus, w cenie do 80.000 zł.
3. **180.000 stóp kubicz.** niesękowatych desek świerkowych. z dostawą do stacyi kolejowej.
4. **2000 klocków jaworowych i jasionowych.**
5. **100.000 stóp kub.** dębowego drzewa materyałowego.
6. **40.000 do 60.000 stóp kub.** sosnowego drzewa budulcowego.
7. **1000 morgów starych świerków 500 morg. dębów, 500 morg. sosen** do wycięcia w pień.

Łaskawe oferty przyjmuje do dalszego odesłania:

Bürgel, w Bolechowie,
(gdzie przejrzeć można rozmiary rozmaitych materyałów drzewnych). (874-2-3)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**
Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.
W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable,* — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka.* (322-11-48)

Prawdziwe

Pigułki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (20-38-)
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka.

„Puritas",

mleko odświeżające włosy.

„Puritas" nie jest żadną barwą do włosów, lecz płynem w rodzaju mléka, który posiada prawie cudowny przymiot, odświeżania białych włosów, tj. powoli, a mianowicie **najdalej** w przeciągu **czternastu dni** przywrócić im tę barwę, którą poprzednio miały.
„Puritas" nie zawiera żadnego pierwiastku koloru. Można włosy dowolnie wodą myć, można spać na biało powleczonych poduszkach, a jednak nie spostrzeże się śladu koloru, gdyż

„Puritas"

nie barwi, lecz odświeża i to nietylko najdłuższe i najbujniejsze włosy kobiet, lecz także włosy i brody mężczyzn.
Flaszka **„Puritas"** kosztuje 2 złr. (z rozsyłką 20 c. więcéj na koszta), a sprowadzić ją można za zaliczką pocztową przez wyrabiających **Otto Franz & Co. w Wiedniu, Mariahilferstr. 38.** — Skład we Lwowie u p. Zygmunta Ruckera aptekarza. (566-3-12)
Uwaga. Sprawozdanie „Wiener medizinische Presse" z 2 Sierpnia 1874 o powyższem, przesłane będzie na żądanie opłatnie.

(965)

Za duszę ś. p.

Hippolita Augusta Seredyńskiego

zmarłego dnia 17 Kwietnia 1874 r.
odprawi się

Nabożeństwo żałobne

W KOŚCIELE Ś. PIOTRA
w Piątek d. 16 Kwietnia 1875 r.
o godzinie 10éj zrana.

Z powodu pominięcia Krakowa przy układaniu międzynarodowéj taryfy kolejowej, zagrażał handlowi tutejszemu kompletny upadek. Izba handlowa krakowska wystąpiła w tej sprawie z całą energią i Jej to staraniom zawdzięczamy otrzymanie ze strony Dyrekcyi kolei Karola-Ludwika pewnych ustępstw.

Dlatego niech nam tu wolno będzie oświadczyć rzeczonej Izbie publiczne podziękowanie **a szczególniejszą wdzięczność Drwi Weiglowi**, reprezentantowi stanu handlowego w Radzie Państwa. Jego osobistym staraniom i niezmordowanej, gorliwości cechującej wszystkie czyny tego męża na polu publicznej działalności winni jesteśmy szybkie osiągnięcie dotychczasowych rezultatów. (919.)

Kraków, d. 13 Kwietnia 1875.

Józef Altman.
Bracia Schlesinger.
A. S. Kronengold.
Albert Wilczyński.
W imieniu filii banku hipotecznego w Krakowie
Ignacy Benis.

Podziękowanie

W nocy z 10go na 11ty kwietnia b. r. wybuchł pożar w mej pile parowej w Żywcu, takową niwecząc niemal do szczętu. Że się zaś ogień na obok stojące budynki i bezpośrednio nagromadzone składy drzewa i desek nie rozciągnął, zawdzięczam śpiesznemu i energicznemu ratunkowi tutejszej Straży ogniowej, która z ochotą śpiesząc z ratunkiem, czynność swoją wykonała z wszelką chlubą i oględnością przy chętnej pomocy obywateli żywieckich, mimo położenia najniekorzystniejszego, gdyż z powodu nagromadzonego materyału przystęp był utrudniony. Co podając do publicznej wiadomości, składam niniejszem członkom tej straży i obywatelom m. Żywca me winne i serdeczne podziękowanie (920).

Zabłocie dnia 11 Kwietnia 1875.

Józef Hoffmann.

INŻYNIER

wykształcony zupełnie praktycznie i teoretycznie, który od kilku lat miał pod sobą techniczny kierunek fabryk machin, o czem wykazać się może chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz posady.

Łaskawe oferty znacz. **T. W:** przyjmuje *Administracya „Czasu.“* (961.-1)

Emil Schrott.

Fabryka pudełek wszelkiego rodzaju jakoteż wyrobów papierowych oraz **Introligatornia**, wykonywa oprócz oprawy książek wszelkie roboty galanteryjne, jakoto: szyfonierki toaletki, kasetki na rękawiczki, pugilaresy na karty wizytowe, torebki ścienne, podstawki pod zegarki, koszyczki z haftem lub widoczkiem, paspartou, ramki w aksamit, atlas lub skórę.

Pracując po pierwszorzędnych fabrykach krajowych i zagranicznych, zapewnić może za czystą i gustowną robotę, ręcząc za sumienne i dokładne wykonanie. (917-1-3.)

Ulica Bracka Nr. 156 w Krakowie.

W Piątek 16 Kwietnia

sprzedane będą na targowisku końskiem na Kleparzu **3 konie** pochodzące od 9 pułku artyleryi, o czem się chęć kupna mających zawiadamia. (964)

Lapins de Normandie
(króliki normandzkie)

3miesięczne po 2złr.w.a. dobrze opakowane na miejscu dworzec kolei Haag kolej Elżbiety. 1 samiec wystarcza na 6 samic. Od każdej samicy należy się tego roku z pewnością jeszcze 20 młodych spodziewać. Zamówienia o ile można w niemieckim języku przyjmuje zarząd dóbr Salaberg poczta Haag w Niższej Austryi. (916-1-3.)

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et C[ie] B[d] St-Denis, 26.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (1001-1-)

Czarodziejskie Kałamarze.

Pan **C. Mogis w Paryżu** oddał nam wyłączną sprzedaż powyższych kałamarzy na Austryę.

Poszukujemy więc dla tego uprzywilejowanego niewyczerpanego przyrządu do wyrabiania atramentu, który ma wielką przyszłość i w żadnym domu brakować nie powinien, zdolnych, obrotnych kupców, jedyny skład mających we wszystkich lepszych miastach państwa. O tym atramencie, który wyrabia się li tylko nalaniem zimnej wody, mamy przed sobą znakomite świadectwa o użyteczności i chemicznej trwałości, możemy więc te rzeczywiście praktyczne przyrządy najlepiej polecić. Próby są za zaliczką do usług, a przy udzieleniu nam zamówień upraszamy o polecenia.

Doll & Bachmann
w Stuttgardzie.

(838-1-2.)

Zapisy

do
współudziału
w grach towarzyskich
na
WĘGIERSKIE
losy premiowe
nominalnej wartości złr. 100
będą od dnia dzisiejszego przyjmowane.

Gra towarzyska rozpoczyna się z następnem

ciągnieniem 15 Maja.

Rocznie 4 ciągnienia.

z głównemi wygranemi złr. 150,000,
z mniejszemi „ złr. 10,000, 5,000.

Najmniejsza wygrana złr. 124
wzrasta do złr. 200.

Warunki.

1. Każde towarzystwo składa się ze 100 takich losów. (840-1-5)
2. Każda wygrana, która padnie na jeden lub kilka do towarzystwa należących losów w 8 ciągnieniach odbywających się podczas trwania wpłat, wypłaconą zostanie natychmiast gotówką udział biorącym po odtrąceniu ceny kosztów za nowy natomiast mający się zakupić los.
3. Po rozwiązaniu towarzystwa otrzyma każdy udział biorący za każdy udział, który w towarzystwie posiada, znajdujący się w rękach towarzystwa los oryginalny.
4. **Cena udziału wynosi złr. 105,** na co przy zgłoszeniu się w mojéj kasie należy złożyć złr. 5 lub też listownie albo przekazem pocztowym nadesłać, **reszta zaś ma być zapłaconą w 25 miesięcznych ratach po 4 złr. w. a.**
5. Po nadejściu zgłoszenia otrzyma kupujący kwit udziałowy, w którym wypisane są serye i numera 100 losów, a zarazem 25 opłaconych przekazów pocztowych (dla Węgier węgierskie przekazy pocztowe) do nadesłania rat opłatnie, przezco omija się wszelkich trudów i kosztów pieniężnych.

Wykazy ciągnień przesyłane będą opłatnie.

Ponieważ cena zakupna wynosi złr. 105, najmniejsza zaś wygrana już złr. 124 a rośnie do złr. 200, przeto pominąwszy cztery razy w roku powtarzającą się nadzieję wygrania strata jest nietylko niemożliwą, ale w najgorszym razie mała wygrana pewną, przez co los ten nadaje się do najlepszego ulokowania kapitału.

Promesy po 2 złr. i 50 c. za stempel.

Ferdynand F. Leitner,
ces. król. nadworny kantor zmiany w WIEDNIU, I., Schottenring 1.

Technik

zaopatrzony w dobre świadectwa, który dotychczas w biurze konstrukcyjnem rysował i z kierunkiem ustawień (montowań) zupełnie jest obznajomionym, poszukuje natychmiast posady we fabryce machin, lub biurze technicznem.

Łaskawe oferty znacz. **E. W.** przyjmuje *Administracya „Czasu.“* (962.)

Uwiadomienie dla dam.



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność Krakowa i okolicy, że pobyt mój w Krakowie krótko potrwa i że z tego powodu wpisy dla nauki kroju tylko przez kwiecień przyjmować będę. Mieszkam przy ulicy Szczepańskiej pod L. 236 na II. piętrze.

Niżej podpisany udzielał naukę kroju sukien damskich dotychczas wyłącznie we Lwowie i wschodniej części naszego kraju z wielkiem zadowoleniem S. P. T., oczem najlepszy dowód daje rozejście się jego dwóch nakładów dzieła „Najnowsza i najpraktyczniejsza, metoda kroju sukien damskich.“ To go nie mało zachęciło do wydania 3 nakładu, w którym, prócz krojów dla osób średniej konstrukcyi, otyłych, dziewcząteк i chłopczyków, podał tablicę do obliczania materyi na suknie, oraz praktyczny sposób zdejmowania garnirunków żurnali dla przeniesienia ich na suknie. Na ostatku dodał rozdział o estetyce w stroju i harmonii kolorów w ubieraniu się, odpowiednio do koloru włosów, cery, temperamentu i wieku.

Przyjmuję na dwutygodniowy kurs za opłatą 5 zlr. a na 4 tygodniowy z udzielaniem szycia 9 złr. — Cena dzieła dwu tomowego kosztuje 5 złr.

Ksawery Głodziński,
nauczyciel kroju sukien damskich.

(153-1-)

Numer 13 Dziennika Mód

5 Kwietnia wyszedł i został abonentom rozesłany, Nr. 14 wyjdzie 20go. — Administracya uprasza o wczesne nadsełanie prenumeraty dla uniknięcia przerwy w dostarczaniu. (951-1-2)

A. Otremba.

Żyta jarego 70 korcy w świeżem czystem i dorodnem ziarnie, można nabyć we dworze w Siedliskach p. r. Brzostek, po cenie 7 złr. w. a. za korzec na miejscu. (905-1-3)

Jest do sprzedania pies

rasy brytanów duńskich (dogue) nie spełna dwa lata wieku liczący, maści srokatej, 128 centim. długi 63 centim wysoki. — Wiadomość u Wgo profesora *Żukowskiego*, ulica Szpitalna, pod Krzyżem. (914-1-3)

Pierwsze piętro

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 89, składające się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 Lipca **jest do najęcia.** Bliższa wiadomość w handlu *Jerzego M. Goebla i Synów.* (946-1-3)

Zdolny doświadczony przykrawacz,

ale tylko taki, poszukiwany jest przez pewien większy handel garderoby męzkiej w jednem większem mieście prowincyonalnem w Pruskim Szląsku. Przyjęcie posady natychmiast, płaca wysoka.

W swoim fachu uzdolnieni dowiedzą się o bliższych szczegółach pod literami **K. 1080 przez Biuro ogłoszeń Bernhard Grüter & Comp. w Wrocławiu Riemerzeile 24.** (829-1-3.)

Ważne dla gospodarzy szynków!

Podpisany ma zaszczyt polecić swoje uprzywilejowane przyrządy do wyszynku wraz z bardzo praktycznie i wygodnie urządzoną **chłodniarką** (Eisschrank) i **chłodnikiem**. Za pomocą tych przyrządów wydobywa się piwo do ostatniej kropli bez podnoszenia beczki, a co ważniejsza, że o tak zwanym piwie „ze szafla“ mowy być nie może, przyczem jeszcze i ta wielka korzyść, że goście nie dostrzegą i nie wiedzą, czyli beczka wypróżniona lub pełna, ponieważ piwo od początku do końca bynajmniej nie traci smaku pierwotnego.

Cena zaś za chłodniarkę, chłodnik wraz ze wszystkiemi przyrządami nie przewyższa tej, którą się płaci za zwykłą skrzynkę na lód — lodownią zwaną. Illustrowane cenniki przesyła nastychmiast opłatnie.

H. Drüding, kotlarz.
Biała przy Bielsku.

(907-1-3)

Sprawozdanie

Zarządu Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, od dnia założenia Towarzystwa tj. od 1go Października 1874 r. do ostatniego Marca 1875 r.

Członków liczy Towarzystwo 81. — Udziały deklarowane przez tych 81 Członków wynoszą	złr. 5,170 c. —
Na poczet tych udziałów spłacono	„ 3,786 „ 75
Pozostaje zatem na udziałach u Członków	„ 1,383 „ 25
Oprócz tego liczy Towarzystwo 17 uczestników, którzy przy założeniu Towarzystwa podpisali deklaracyę przystąpienia do Towarzystwa z udziałami w łącznéj sumie	„ 810 „ —

lecz dotychczas nic, mimo pisemnych wezwań, nie spłacili.

I. Przychód:

1) Spłacone udziały Członków	złr. 3,786 c. 75
2) Wkładki oszczędności i na rachunek bieżący	„ 23,321 „ 17
3) Wierzyciele wekslowi	„ 1,000 „ —
4) Zwrot pożyczek na weksle i skrypta	„ 4,275 „ —
5) Zwrot pożyczek na zastawy	„ 50 „ —
6) Pobrane proc. od pożyczek	„ 581 „ 25
7) Wstępne $2\frac{1}{2}\%$ od deklarowanych i spłacon. udziałów	„ 129 „ 25
8) Procent za zwłokę od dłużników	„ 1 „ 69
9) Za druki itp.	„ 1 „ 55
Ogółem	„ 33,146 „ 66

II. Rozchód:

1) Zwrot wkładek oszczędności i na rachunek bieżący	złr. 16,988 c. 17
2) Pożyczki na weksle i obligi notaryalne	„ 13,035 „ —
3) Pożyczki na zastawy	„ 50 „ —
4) Proc. wypłacone dotychczas od wkładek oszczędn.	„ 59 „ 49
5) Koszta administracyi i mobiliów	„ 375 „ 31
6) Koszta założenia Tow. tj. druki, kasa ogniotrwała itp.	„ 746 „ 28
7) Gotówka w kasie w dniu 31 Marca 1875 r.	„ 1,892 „ 41
Ogółem	„ 33,146 „ 66

Ogólny przeto obrót kasy w pierwszem półroczu istnienia Towarzystwa tj. od 1 Października 1874 do 31 Marca 1875 wynosi sumę 66.293 złr. 32 cnt. w. a.

Jało dnia 1 Kwietnia 1875 r. (938)

Dyrektor:
Dr. Stanisław Biesiadecki.
Kasyer:
Stefan Maćkiewicz.

Prezes Rady Nadzorczej:
Stanisław Kotarski.
Sekretarz Rady Nadzorczej:
Dr. Walery Macudziński.

Miejsce lecznicze SALZBRUNN w szlązkich górach.

Rozpoczęcie pory d. 1 Maja, zakończenie tejże d. 1 Października.

Zdroje lecznicze Salzbrunnu *Oberbrunnen i Mühlbrunnen* są oddawna uznane przeciw *chorobom przyrządów oddechania i dolnych części ciała*, gdyż rozwalniają, *lecz nie osłabiając.* Bardzo obszerne zakłady dla *leczenia się mlekiem i żętycą.* Leczenia sokami z ziół. *Naturalne żelaziste i sztuczne kąpiele. Kąpiele mułowe*, natryski dla kobiet. *Skład zamiejscowych zdrojów mineralnych i wszelkich soli kąpielowych* itd. Muzyka wykonana przez książęcą zdrojową kapelę. — Teatr. — Oświetlenie gazowe. — Stacya pocztowa i telegraficzna. — Pyszna okolica górska. — Najbliższa stacya kolei żelaznéj Altwasser oddalona jest o pół godziny. (826-1-2)

Zarząd zdrojowy księcia pszczyńskiego.

Zakład leczniczy kąpielowy, do picia wód, mleka i żętycy

Kąpiele słone Luhatschowitz,

Alkaliczno muriatyczne zdroje lecznicze zawier. jod i brom.

Codziennie 2-krotne połączenie pocztą wozową do stacyi kolei północnéj Ung.-Hradisch.

Otwarcie kąpieli 17 Maja.

Objaśnień o stosunkach dotyczących leczenia i rady lekarskiéj udzielają praktykujący tutaj podczas pory kąpielowéj pp. **Dr. med. Franciszek Küchler, Dr. med. Romeo Kosak** i **Dr. med. Wilhelm Gallus.**

Zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje **zarząd kąpielowy hrabiego Serényi w Luhatschowitz.**

☞ Tylko ci ubodzy będą uwzględnieni, którzy wykażą się świadectwem legalizowanem przez urząd. (835-1-3)

Kąpiele Piszczany w Węgrzech.

Rozpoczęcie pory d. 15 Maja.

Oddawna słynne kąpiele mułowe uznane zostały pod względem siły leczniczéj w najuporczywszych wypadkach gośćca, reumatyzmu, zołzów, chorób stawów, skrzywień tychże, zapaleń kości, chorób następnych po złamaniu kości i skrzywieniu itd.

Podróż odbywa się z Wiednia do Preszburga, ztąd koleją Waagi do Tyrnau, gdzie stoją w pogotowiu fury.

Bliższéj wiadomości udziela lekarz kąpielowy p. **Dr. Wagner,** którego broszurę nabyć można w księgarni Braumüllera w Wiedniu, Graben; mieszka do początku Maja w Wiedniu, Stadt, Schullerstrasse, Hotel „König von Ungarn.“ (836-1-3)

Kilka tysięcy morgów LASÓW

(przeważnie sosnowych) przeznaczonych na wycięcie, poszukuje firma **land.- und forstw. Verkehrs-Bureau w Wiedniu, I. Nibelungengasse 7.**

(Tylko bezpośrednie oferty będą uwzględnione). (815 1-2)

Browar piwny parowy w Wojniczu

z powodu zaprowadzenia maszyny parowej i powiększenia naczyń browarnianych, ma za bardzo mierną cenę używany, ale w zupełnie dobrym stanie znajdujący się **kocioł żelazny** do gotowania piwa 100 wiader mieszczący, tudzież równie w zupełnie dobrym stanie **młynek do mielenia słodu** do zbycia. Potrzebujący tych przedmiotów raczą do administracyi browaru, osobiście lub piśmiennie się zgłosić. Zarazem Centralny Zarząd dóbr Wojnicza ogłasza, że ma kilkanaście korcy świeżego i pięknego nasienia **Tymotki** oraz znaczną ilość świeżego i zdrowego nasienia czerwonych i żółtych **buraków pastewnych** po niskich cenach do sprzedania. (950-1-2)

Mam zaszczyt zawiadomić Wnych Księży Dobr. i kolatorów kościołów, również komitety kościelne, **że w mojej pracowni rzeźbiarskiej dostać można wszelkich robót kościelnych** np. statuet, feretronów, antepedyj w gotyckim lub rzymskim stylu.

Zwracam także uwagę, że przyjmuję zamówienia na ołtarze **na wypłatę ratami,** zapewniając odstawę gotowej roboty do czasu umówionego. Jeżeli zajdzie potrzeba składam wadyum zaraz przy zawarciu kontraktu. Rysunki rozsyłam bezpłatnie. (890-2-2)

Walenty Lisowski,
rzeźbiarz w Brzesku.

ZAKŁAD
Śgo Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 141

wiadomem czyni szan. lubownikom róż; iż prócz u siebie wychodowanych, otrzymał wielki dobór tychże z najsłynniejszych zakładów francuskich a to w najnowszych odmianach, tak z wysokopiennych, półpiennych jak i nisko przy ziemi rosnących, wszelkim więc żądaniom zadosyć uczynić potrafi.

Poleca również nasiona jarzynne pastewne i kwiatowe — a nadto wysadki trzechletnich szparągów, drzewka owocowe i różne krzewy ozdobne. (866-4-8)

Żniwiarki i Kosiarki

dostarczam po następujących cenach:

Samuelsona „Omnium Royal“	złr. 400
dtto kosiarka	„ 280
Wood żniwiarka	„ 455
dtto kosiarka	„ 315
Buckey żniwiarka	„ 470
dtto kosiarka	„ 300
Ceres Burdik żniwiarka	„ 440
Kirby kosiarka	„ 290
Champion żniwiarka	„ 530
Jonston „Harvester“ żniwiarka trzy numera od złr. 510 do	„ 650
Jonston „Merveilleuse“	„ 560
Kosiarka „Nev Excelsior“ do gazonów na 12 cali	„ 60
na 18 cali	„ 80

(Ceny te obowiązują tylko do dnia 20 Kwietnia r. b.)

L. Zieleniewski
(679-8-15) **Kraków.**

Szkoła ogrodnicza w Czernichowie

ma na sprzedaż:

drzewka najlepszych gatunków: jabłoni, gruszek, winogron wczesnych francuskich, orzechy włoskie, orzechy tureckie. — Nasiona: ogórków, grochów cukrowych i innych warzyw.

Zgłosić się można: **poczta Czernichów.** (935-2-6)

Na majowe nabożeństwo

polecam jako **obraz do ołtarza:**

Niepokalana według *Fortnera*, piękny druk olejny 37" wys. 25" szer. . . złr. 15
Ze złotemi ramami $3\frac{1}{2}$" szer. . . . . „ 22
„ „ „ 4" szer. z góry owalny wkład „ 26

Tenżsam

druk olejny 21" wys. 13" szer. . . . . „ 7
Ze złotemi ramami $3\frac{1}{2}$" szer. . . . . „ 12
Opakowanie jaknajtaniej. (897-2-3)

Joh. Heindl,
Handel obrazów w Wiedniu, Stefansplatz 7, w arcybiskupim pałacu.

Księgarnia J. CZECHA w Krakowie

poleca

Dzieła wyszłe nakładem

J. Chociszewskiego (ludowe) i Żupańskiego w Poznaniu,

oraz

Księgarni Polskiej we Lwowie,

które są do nabycia w tej księgarni po cenach miejscowych. (943-2-2)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek l. 28

polecają PP. Rolnikom



Lokomobile i młocarnie parowe,
Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne,
Młocarnie kieratowe i kieraty stałe,
Młocarnie ręczne pienkowe,
Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,

Cenniki bezpłatnie i franco. (90-15-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,
Pełnomocnik S. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

☞ **Wyprzedaż zupełna**

Drzewek owocowych, Krzewów i Róż sztamowych.

Nasiona Erfurtskie świeże kwiatowe i jarzynne.

(895-2-4) **J. Dumaire,** ul. Grodzka l. 67.

Polak lat 29 żonaty (bezdzietny) mówiący po francusku i po włosku, mogący się powołać na rekomendacyą osób dobrze znanych w kraju, poszukuje od 1 Lipca b. r. w Zamożnym domu katolickiem w Krakowie lub na wsi posady rządcy domu lub sekretarza. Żona jego, która złożyła egzamin w Wrocławiu na nauczycielkę, posiada język polski i niemiecki dokładnie, zaś francuski, angielski i rysunki w teoryi, muzykę w niepoślednim stopniu doskonałości, może się wykazać świadectwami i udzielać lekcyj we wszystkich tych przedmiotach. (779-6-6)

Wiadomości bliższych zasiągnąć można w administracyi „CZASU“ w Krakowie.

W Krakowie przy ul. Ś. Jana Nr. 318
otwartą została

Fabryka cukrów deserowych
KARMELKÓW I CZEKOLADY
Józefa Cywińskiego.

Ceny cukrów, karmelków i czekolady są następujące: 1 funt cukrów deserowych z nalepszemi smakami w kilkunastu gatunkach w pudełku 1 złr. — 1 f. owoców w pudełku 1 złr. — 1 f. cukierków na kaszel c. 70. — 1 f. karmelków nadziewanych w najlepszym gatunku c. 80. — 1 f. karmelków zwyczajnych c. 70. — 1 f. cukierków miętowych c. 80. — 1 f. skórek pomarańczowych 1 złr. — 1 f. migdałów smażonych c. 80. — 1 f. prajlinek czekoladowych 1 złr. — 1 f. czekolady Nr. I złr. 1.20. — 1 f. czekolady Nr. II 1 złr. — 1 f. czekolady Nr. III 80 c. — 1 f. czekolady w proszku z wanilią 80 c. — 1 f. czekolady w proszku bez wanili 70 c. **Wielki wybór bombonierek paryskich.** Biorącym naraz 10 funtów odstępuje się stosowny rabat. PP. Cukiernikom, Kupcom, jakoteż Szanownej Publiczności uprasza się o łaskawe zamówienia, które natychmiast wyekspedyowane będą, ręcząc za doborowy towar i staranne opakowanie. Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczniane będą szybko i za pobraniem pocztowem. (912-2-3)

Majątek ziemski

rozległości 300 morgów w ziemi pszennéj, z pięknym lasem, z inwentarzem żywym i martwym, w pow. Brzeskim, **jest do sprzedania** pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Krakowie u K. Bogatko przy ul. Ś. Jana pod Nrem 301 p. II. (747-4-10)

Folwark Bilczyce Liplaskie

przy gościńcu z Wieliczki do Gdowa, jest z wolnéj ręki — bez inwentarza — **do sprzedania.** — Bliższéj wiadomości można powziąść na miejscu o. p. Gdów, albo u p. K. Lebensteina w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym ziemskim. (933-2-3)



(48-15-)